IX.

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. Gimnazyum IV.
▫▫▫ w Krakowie ▫▫▫
za rok szkolny 1910.



TREŚĆ:

1. *Lukianosa* Charon albo rozpamiętywania nad światem, tłómaczył M. K. Bogucki.
2. Część urzędowa.





W Krakowie — 1910.

Nakładem funduszu naukowego. — Drukarnia A. Koziańskiego.



LUKIANOS.

Charon albo rozpamiętywania nad światem.

Tłómaczył M. K. Bogucki.

Żaden z pisarzy greckich epoki poklasycznej liczniejszych i entuzyastyczniejszych w nowszych czasach nie znalazł czytelników i wielbicieli, jak Lukianos, satyryk, ze względu na bogactwo myśli, lotną fantazyę, subtelny dowcip i świetną formę mimo wszelkich ataków nieprzyjaznej krytyki, jeden z najznakomitszych w literaturze świata.

Urodził się około roku 120. po Chr. w Samosacie, stolicy syryjskiej prowincyi Kommagene. Niezamożni rodzice oddali wysoce utalentowanego chłopca, pragnąc mu zapewnić jak najrychlejszy kawałek chleba, na naukę do wuja kamieniarza. Atoli niepowodzenie, z jakiem spotkał się zaraz u wstępu do swego zawodu, — rozbił płytę kamienną, za co dotkliwie został ukarany – rzuca młodego semitę na inne tory, pozwalając mu odtąd bez przeszkody kroczyć drogą umysłowego kształcenia się. W syryjskiej Antyochii występuje jakiś czas, poświęciwszy się praktyce sądowej, w charakterze adwokata. Skromne to jednak stanowisko nie mogło zadowolić pragnień i marzeń ambitnego młodzieńca. Porzuca je więc niebawem i oddaje się z całym zapałem obiecującej sławę i dostatki retoryce. — Było zwyczajem tych retorów, sofistami wówczas zwanych, belletrystów, uczonych, literatów i artystów dramatycznych w jednej osobie, że puszczali się daleko poza granice ojczystego kraju na występy literackie; przebiegali oni wzdłuż i wszerz prowincye rozległej monarchii rzymskiej, popisując się na zgromadzeniach świątecznych i przy innych sposobnościach płodami swego ducha i zdobywając sobie czarem błyskotliwych mów, improwizowanych w tonie deklamacyi na jakikolwiekbądź podany temat, oklaski, chwałę i pieniądze. Toż i Lukianos wybiera się na taką artystyczną wędrówkę i zwiedza, zatrzymując się tu krócej, tu

dłużej, Azyę Mniejszą, Macedonię, Grecyę, Italię i Gallię. Mimo jednak ogromnego powodzenia Lukianos niedługo wytrwał w tym zawodzie; poznawszy cały jego blichtr i całą czczość, rzuca się w objęcia filozofii. Bardzo stanowczo wpływa na dalsze życie Lukianosa i jego literacką działalność znajomość z filozofami Demonaksem i Nigrinosem: porzuca on życie wędrowne i przenosi się na jakiś czas do Aten, będących ciągle jeszcze ogniskiem życia duchowego i wytwornego wykształcenia, i tam w formie dyalogów pisze skrzące się humorem i dowcipem a pieniące złośliwem szyderstwem satyry, które zapewniły mu nieśmiertelne na zawsze imię. — Powróciwszy w późniejszych latach raz jeszcze do zawodu deklamatora i odbywszy raz jeszcze wędrówkę literacko-artystyczną, objął wreszcie posadę urzędniczą w Egipcie, gdzie też w sędziwym wieku, zgorzkniały i do świata zniechęcony, umarł po r. 180. po Chr.

Rozległa, długi szereg lat wypełniająca, działalność literacka Lukianosa przypada w przeważnej części na czasy Antoninów, czyli tak zwany złoty wiek cesarstwa. Zabezpieczone granice państwa, łagodne rządy monarchów, pokój wewnętrzny, dobrobyt materyalny, oświata wreszcie, coraz to szersze koła zataczająca, nadawały w istocie epoce tej pozory siły i świetności, ale tylko pozory, bo to, co stanowiło treść rzeczy, ideały grecko-rzymskiego społeczeństwa, dawno już się wyczerpało. Upadł duch publiczny, zanikał patryotyzm i interes dla państwa, a życie umysłowe, bujające na podłożu zdawkowej oświaty, choć żywszem zabiło tętnem, to tylko na chwilę: był to ostatni wysiłek zamierającego zwolna organizmu świata klasycznego. Ale z pomiędzy wszystkich chorób, które trapiły społeczeństwo, najgorszym był brak wiary i religii. Pustka i czczość moralna pchała wyższe umysły do filozofii stoickiej, podczas gdy szerokie masy ogółu szukały pociechy duchowej w zabobonach i kultach Wschodu, grzęznąc w wierze w upiory, czary, mrzonki i fantazye astrologów i snowidzów. Wśród takiego to społeczeństwa pojawia się człowiek wyjątkowy, obdarzony umysłem jasnym, chłodnym i krytycznym, wróg marzycielstwa, afektacyi, fałszu. Lukianos z goryczą w sercu patrzał na czasy, w których mu żyć przypadło, a niechęć ta znalazła u niego wyraz jako satyra. „Zajęciem jego“ — powiada historyk literatury greckiej - „jest

krytyka tak teraźniejszości, jak przeszłości, bronią — ostry, głęboko zatapiający się nóż, który nie oszczędza zarówno spragnionego Tantalosa, jak z obczyzny naniesionego zabobonu, mistycznego marzycielstwa i w parze z niem idącego oszustwa, który równie silnie atakuje bezczelnego fanfarona i blagiera, jak na pół wykształconego, jałowego filozofa, — wzrok bystry, który tak podpatruje i przenika grotę szalbierską proroczego Trofoniosa, jak salony wyższych warstw społeczeństwa, i nędzę ich i brud w całej nagości pokazuje, — narzędziem wreszcie mistrzowska forma, trafny, cięty, druzgocący dowcip i ów ducha pełen talent, pozwalający silnie i żywo rzecz przedstawiać, a świadczący o wielkiem oczytaniu w dziełach klasycznych, wysokiej inteligencyi i czystym smaku.“

Nie da się zaprzeczyć, że Lukianos i jako pisarz i jako człowiek, zwłaszcza też jako człowiek nie jest wolny od ułomności i wad i to nieraz poważnych, wad, które już sam zawód jego dziennikarski za sobą pociągać musiał. Przedewszystkiem jednak jako duch przeczenia po wszystkie czasy usposabia dla siebie niechętnie ludzi, domagających się od pisarza pozytywnego kierunku w życiu. Ale bądź co bądź nieuprzedzony, sumienny krytyk, jeszcze dzisiaj zgodzi się na słowa estety: „Lukianos jest pisarzem niepospolitym, godnym lepszej epoki, niżeli ta, w której żył, pisarzem, robiącym wrażenie kwiatu na pustyni, który zadziwia nie dlatego, że jest szczególnie pięknym, lecz że w warunkach, w jakich wyrósł, jest czemś nadzwyczajnem.“

HERMES i CHARON.

Hermes. Czemuż ty się tak śmiejesz, Charonie? Cóż się to stało, żeś swą łódź porzucił, a w nasze zawitał strony, ty, nienawykły zajmować się sprawami tego świata?

Charon. Przyszła mi, Hermesie, ochota zobaczyć, jak wygląda to życie, co w ciągu niego ludzie robią, że tak wszyscy biadają, zstępując do nas. Bo jeszcze ani jeden nie płynął ze mną, żeby nie beczał. Poprosiłem więc Hadesa, podobnie jak ów tessalski mołojec[1], by mię na jeden dzień zwolnił od służby na statku, i przylazłem tutaj. — I co za szczęście, żem się z tobą spotkał! Tuszę bowiem, że będziesz mi towarzyszył w tej mojej wędrówce, że oprowadzisz mię i pokażesz każdą rzecz, ile że wszystko znasz.

Hermes. Nie mam czasu, przewoźniku! Idę załatwić u ludzi Zeusowi w niebiesiech [2]) jeden kawałek. A on taki porywczy! Boję się, żebym się nie spóźnił, a on w mroków rubieże mię nie zasłał i na wieki u was zostać nie kazał, albo, jak ongi Hefajstosa, za nogę nie schwycił i z boskiego nie zrzucił progu [3]), bym potem, jak on chromając, śmiech jako podczaszy budził.

Charon. I miałbyś ty sumienie pozwolić na to, bym tak po próżnicy wałęsał się po ziemi, ty, druh, towarzysz podróży, wspólnik w przewożeniu umarłych?! — A godziłoby się zaprawdę, synu Mai, żebyś to przynajmniej na pamięć sobie przywołał, iżem nigdy nie kazał ci ani wody z łodzi wylewać, ani wiosła się imać. Ty, barczysty taki, chrapisz sobie wyciągnięty na pokładzie, albo, jak trafisz na jakiego gadułę nieboszczyka, gwarzysz z nim przez całą drogę, a ja, starowina, sam jeden dwoma robić muszę wiosłami. — Ale, mój złoty Hermesku, na ojca twego cię błagam, nie opuszczaj mię! Oprowadź wszędy

---

[1]) Protesilaos z Flyaki w Tessalii zyskał na kilka godzin pozwolenie odwiedzenia swej świeżo poślubionej, owdowiałej małżonki. (Wyspiański, Protesilas i Laodamia).

[2]) W przeciwieństwie do Plutona, Zeusa podziemia.

[3]) Homer, Iliada, ks. I., w. 590. i 591.

po świecie, żebym przecie coś ujrzał, nim powrócę. Jeśli mię poniechasz, to będę kompletnym ślepcem. Bo, jak ten z powodu ciemności potyka się i co krok chce obalić, tak ja, olśniony światłem. — Ale poratuj mię, Kylleński [1]), a będę ci wdzięczny na wieki!

Hermes. Nie wyjdę ja cało z tej afery! Już widzę, jak za to oprowadzanie w kułakach zapłata sypie się na mnie. Ale cóż robić?! Muszę ci pomódz. Dla dobrego przyjaciela wszystko bagatela! — Szczegółowo jednak i dokładnie każdą rzecz obejrzeć niepodobna, mój przewoźniku! Na to trzebaby lat całych. Tymczasem zaś Zeus rozpuściłby za mną niby za zbiegiem listy gończe. A i ty nie mógłbyś skutkiem tego spraw Śmierci załatwiać i wyrządziłbyś państwu plutonowemu szkodę, gdybyś dłuższy czas zmarłych nie przewoził. Dopierożby się wściekał nasz celnik Ajakos [2]), gdyby nawet obola nie zarobił! — A teraz musimy nad tem pomyśleć, żebyś mógł zobaczyć to, co najważniejsze.

Charon. Ty sam wymyśl, co będzie najlepsze! Ja, jako obcy, nic a nic nie rozumiem się na sprawach ziemskich.

Hermes. Otóż przedewszystkiem trzeba nam, Charonie, jakiegoś wyniosłego punktu, byś z niego wszystko zdołał ujrzeć. Gdyby ci dozwolonem było do nieba pójść, nie potrzebowalibyśmy się kłopotać, bo niby z jakiegoś obserwatoryum mógłbyś stamtąd wszystko oglądać. Skoro jednak nie wolno ci jako mającemu ciągle z marami do czynienia ani postać w pałacu Zeusa, musimy zakręcić się za jaką wysoką górą.

Charon. Wiesz, Hermesie, com zwykł mówić do was, gdy płyniemy? Kiedy wiatr zacznie gwałtownie dąć z boku w płótna żaglowe, a fala się piętrzyć, wtedy wy, laicy, każecie mi to żagle zwijać, to popuścić nieco linę, to z wiatrem pędzić, ja zaś przykazuję wam siedzieć cicho, powiadając, że ja wiem najlepiej, co robić. Taksamo i ty, jako sternik obecnie, rób, co uważasz za stosowne, ja zaś, jak przystało na pasażera, będę siedział spokojnie, we wszystkiem posłuszny twoim rozkazom.

Hermes. Dobrze mówisz! To już moja rzecz będzie wiedzieć, co należy uczynić: ja sam wynajdę stosowną strażnicę. — Otóż czy odpowiedni będzie do tego Kaukaz? A może Parnas, lub wyższy od obu ten tam oto Olimp? – A ot niezły mi wpadł pomysł do głowy w chwili, gdym na Olimp spojrzał. Ale i ty musisz ze mną popracować trochę i pomódz mi.

Charon. Tylko rozkaż! Będę pomagał, ile tylko zdołam!

---

[1]) Przydomek Hermesa od gór arkadyjskich Kyllene, gdzie się urodził.

[2]) Zwykle występujący w roli sędziego podziemia, tu ma pilnować należytego uiszczenia przez nieboszczyków zapłaty za przewiezienie ich.

Hermes. Opowiada poeta Homeros, że synowie Aloeusa [1], których, podobnie jak nas, dwóch było, chcieli swojego czasu jako małe bębny Ossę [2]) z posad wyważyć i na Olimpie osadzić, a na niej znów Pelion, sądząc, że z pomocą tej drabiny będą mogli dostać się do nieba. Chłopaczyska poniosły co prawda za to swoje zuchwalstwo karę. Czemuż jednak my — wszak plan nasz nie godzi w bogów — nie mielibyśmy wtoczyć gór na siebie i takiego samego wznieść monumentu, by z wyższego punktu dokładniej módz wszystkiemu się napatrzeć?

Charon. Czy tylko potrafimy, Hermesie, we dwóch podnieść Pelion albo Ossę i na sobie położyć?

Hermes. Czemużby nie, Charonie? Alboż uważasz nas za słabszych od owych dzieciaków, nas, bogów?

Charon. Nie, ale zdaje mi się, że sprawa wymaga niesłychanego wysiłku.

Hermes. Pewnie, dla takiego prostaka jak ty, bez krzty poezyi w sercu! Poczciwiec Homeros dwoma marnymi wierszami otwiera nam w jednej chwili drogę do nieba, bez trudu górę kładnąc na górze. I dziwię się, że to może ci się czemś nadzwyczajnem wydawać, skoro znasz przecie Atlasa, który sam jeden dźwiga oś niebieską, a z nią nas wszystkich. Słyszałeś też pewnie o bracie moim, Heraklesie, że pewnego razu samegoż Atlasa w dźwiganiu tem zastąpił i wziął na swe barki ogrom świata, by tamten na chwilę mógł sobie wypocząć.

Charon. Słyszałem i o tem. Czy to jednak prawda, tobie tylko, Hermesie, i poetom wiadomo.

Hermes. Najświętsza, Charonie! Bo i czemużby mądrzy ludzie mieli kłamać? — A więc windujmy naprzód w górę Ossę, jak wskazuje poemat i budowniczy, a potem na Ossę

Liściem potrząsający Pelion [3]).

Patrzno, jakeśmy gracko i poetycznie się sprawili! A teraz niechno ja wyjdę na wierzch i zobaczę, czy to już wystarczy, czy też trzeba będzie jeszcze coś dobudować. — Hu! Jesteśmy jeszcze w dole, u podnóża dopiero nieba! Od wschodu bowiem ledwo Jonię i Lidyę widać, od zachodu nic więcej, jak Italię i Sycylię, od północy jedynie ziemie, z tej strony Dunaju leżące, a z tamtej mdłe zarysy Krety. Będziemy musieli, jak się zdaje, przewoźniku, i Ojtę ruszyć z miejsca, a na to wszystko rzućmy Parnas [4]).

---

[1]) Otos i Efialtes, synowie Posejdona i Ifimedei, żony giganta Aloeusa.
[2]) Olimp, Ossa, Pelion, góry w Tessalii.
[3]) Homer, Odysseja, XI. w. 315.
[4]) Wysoka góra w Fokidzie.

Charon. A więc do dzieła! — Żebyśmy tylko nadmiernie nie wydłużyli naszej budowli i przez to jej nie nadwątlili, a potem razem z nią nie runęli i łbów sobie nie roztrzaskali: popamiętalibyśmy sobie dopiero homerowy kunszt budowania!

Hermes. Nie bój się! Wszystko będzie dobrze! Przestaw Ojtę! — Wpakować na nią Parnas! — A teraz wychodzę znów na górę. — Brawo! Widzę wszystko! — Nuże, wyłaź i ty!

Charon. Podaj mi rękę, Hermesie! Bo nie na lada każesz mi się wspinać kolos.

Hermes. Trudno, skoro chcesz, Charonie, widzieć wszystko! Nie można równocześnie i bezpieczeństwa zażywać i być miłośnikiem pięknych widoków! — Trzymaj się mojej prawej ręki i uważaj, żebyś gdzie nie stąpił na ślizkie miejsce! — No, jesteś i ty tutaj! — Ślicznie! — A ponieważ Parnas dwa ma szczyty, więc jeden niech usiądzie sobie na jednym, drugi na drugim! — No a teraz wodź okiem wokół i przyglądaj się wszystkiemu!

Charon. Widzę ląd ogromny i potężne jakieś, oblewające go, jezioro i góry i rzeki, większe od Kokytosu i Pyriflegetontu [1]), i ludzi maleńkich i coś jakby ich legowiska.

Hermes. Toć to miasta, Charonie, to, co za legowiska uważasz!

Charon. Wiesz ty, Hermesie, że cała nasza robota do niczego i żeśmy napróżno ruszyli z miejsca Parnas wraz z Kastalią [2]) i inne góry?

Hermes. A to czemu?

Charon. Bo ja z tej wysokości nic nie mogę rozeznać! A radbym widzieć nie tylko miasta i góry, niby na mapie, ale i ludzi także, co robią, co mówią. Przypominasz sobie, że jakeś mię spotkał, tom się śmiał, a ty zapytałeś, czego się śmieję. Ja zaś śmiałem się do rozpuku z czegoś, com usłyszał.

Hermes. Cóż to było takiego?

Charon. Człowiek jakiś, zaproszony, jak mi się zdaje, przez jednego z przyjaciół na drugi dzień na ucztę, rzekł: „Przyjdę niechybnie!“ Gdy tych słów domawiał, spadła potrącona przez kogoś dachówka i na miejscu go zabiła. Śmiać mi się więc chciało, że nie dotrzymał słowa. — Myślę tedy i teraz zejść na dół, bym mógł lepiej widzieć i słyszeć.

Hermes Siedź spokojnie! Ja i na to lek znajdę! Od Homerosa pożyczę stosownego zaklęcia i dam ci w jednej chwili oczy sokole. A pamiętaj, byś, skoro te słowa wymówię, nie miał już więcej krótkiego wzroku, lecz wszystko widział dokładnie!

Charon. Tylko je wymów!

---

[1]) Rzeki podziemia.
[2]) Źródło w pobliżu Parnasu pod Delfami, poświęcone muzom.

Hermes.

Mgłę zasię z oczu ci zdjąłem, co pierwej na nich leżała,
Byś dobrze boga rozpoznał i śmiertelnego człowieka [1]).

Cóż? Widzisz już?

Charon. Wyśmienicie! Lynkeus [2]) ślepcem jest w porównaniu ze mną! — A teraz tłómacz mi rzecz dalej i odpowiadaj na moje pytania. — Ale czy pozwolisz, że ja również zapytam cię słowami Homera, byś zobaczył, że i ja nienajgorzej go znam?

Hermes. A skądże ty przychodzisz do tego, ty, wiecznie na okręcie, wiecznie przy rudlu zajęty?

Charon. Patrzcieno, jak on sobie z mojego fachu dworuje! — Jakem go po śmierci przewoził, nasłuchałem się tyle jego wierszy, że jeszcze do dziś dnia to i owo pamiętam. — Hej! Porządna nas wówczas zaskoczyła burza! A było tak: on zaczął śpiewać pieśń jakąś niebardzo stosowną w czasie żeglugi, jak to Posejdon „chmur zgromadził nawałę i bałwany wzruszył“, niby warzechą mieszając w morzu trójzębem, jak „rozkaz wiatrom, jakie są, wydawał, aby dęły zaciekle“ itd. Wtem, gdy on tak wierszami swymi kłębi morską topiel, spada znagła burza i ciemność, które nam o mało co statku nie wywróciły. Wonczas też niebożątko, nabawiwszy się choroby morskiej, wyrzucił z siebie całą kupę rapsodyi wraz ze Skyllą, Charybdą i Cyklopem. Nietrudno więc było z tego potopu womit choć co nieco zachować. — Powiedz mi więc:

Kto to jest mąż ten tak słuszny i urodziwy i wielki,
Górujący nad drugie głową i barki rosłymi [3])?

Hermes. To Milon z Krotonu [4]), atleta! Oklaskują go Hellenowie za to, że buhaja niesie na plecach środkiem stadyonu [5]).

Charon. O ileż słuszniej powinniby bić brawo mnie, który samegoż Milona niebawem pochwycę i na czółno wpakuję, gdy przyjdzie do nas, powalony przez owego niezmożonego przeciwnika: Śmierć, ani się spostrzegłszy, jak mu nogę podstawi. Wtedy biadać będzie z pewnością, wspominając sobie te wieńce i oklaski! A teraz nadyma się, że go podziwiają za to dźwiganie byka. — Jak myślisz? Czy on przypuszcza, że kiedy umrze?

Hermes. Gdzieżby on teraz o śmierci myślał, mocarny taki!

Charon. Dość o nim! Uśmiejemyż my się niebawem

---

[1]) Homer, Iliada, ks. V. w. 127. — Tak mówi tam Atena, użyczając bystrego wzroku Diomedesowi.

[2]) Głośny bystrooki witeź messeński.

[3]) Parafraza wiersza 226. księgi III. Iliady, gdzie Helenę podobnemi słowy pyta Pryam o Ajasa telamońskiego.

[4]) Żył około r. 580. przed Chr.

[5]) Budynek na popisy gimnastyczne.

z niego, gdy płynąć będzie ze mną, niezdolny już nie buhaja podnieść, ale nawet komara! — A teraz powiedz mi:

Kto jest znów mąż ów, majestatu pełen?

Nie Hellen, o ile ze stroju wnosić można.

Hermes. To Cyrus, Charonie, syn Kambizesa, który berło, przedtem w rękach Medów spoczywające, teraz Persom oddał. Także Assyryjczyków rozgromił on niedawno i Babylon shołdował, a obecnie na Lidów, zdaje się, zamiar ma pociągnąć, by Krezusa zmódz i nad całym zawładnąć światem.

Charon. A gdzie jest Krezus?

Hermes. Spojrzyj tam na ten potężny gród, ten oto potrójnym opasany murem. To Sardes. — A oto Krezus! Siedzi na złocistej sofie i rozmawia z Ateńczykiem Solonem. Czy chcesz, żebyśmy posłuchali co mówią?

Charon. Owszem!

Krezus. *Pobratymie z Aten* [1]*! Widziałeś moje bogactwa, skarby, złota niebitego stosy i inne kosztowności. Powiedzże mi tedy, kogo uważasz za najszczęśliwszego z ludzi.*

Charon. Co też Solon powie?

Hermes. Nie bój się! Coś bez wątpienia niepoziomego, Charonie.

Solon. *Niewielu, Krezusie, jest szczęśliwych! Z tych, których ja znam, za najszczęśliwszych uważam Kleobisa i Bitona, synów kapłanki z Argos.*

Charon. Aha! Mówi o tych, co to niedawno razem umarli, zawiózłszy do świątyni matkę swą na wozie, do którego sami się zaprzęgli.

Krezus. *Zgoda! Niechże im służy to pierwsze miejsce wśród szczęśliwych! A po nich któżby następował?*

Solon. *Ateńczyk Tellos, który w zacności pędził życie i za ojczyznę poległ.*

Krezus. *A ja, nędzniku, nie wydaję ci się szczęśliwym?*

Solon. *Dotąd nie wiem, Krezusie, boś jeszcze nie dobiegł kresu żywota! Śmierć bowiem tylko jest najlepszym w tym względzie probieżem i żywot aż do końca szczęśliwie spędzony.*

Charon. Brawo, Solonie, żeś o nas nie zapomniał i chcesz, by sprawa ta u naszego dopiero rozstrzygała się przewozu! — A kogóż to tam Krezus wysyła? Cóż to takiego niosą ci ludzie na plecach?

Hermes. Cegły ze złota składa Pytyjskiemu w darze za wyrocznie, przez które niebawem zginąć będzie musiał. Człek to szalenie we wróżbiarstwie rozkochany!

---

[1]) Dotycząca opowieść znajduje się w 39. rozdz. pierwszej księgi Dziejów Herodota.

Charon. Więc to jest owo złoto, to, co tak jaśnieje, błyszczy, to takie blado-rumiane? Słyszę o niem ciągle, ale dziś po raz pierwszy je widzę.

Hermes. Tak, Charonie, ono, w pieśni tyle sławione, ono, o które tak się ludzie ubiegają!

Charon. Jednak nie rozumiem, co w niem może być tak nadzwyczajnego. Chyba to jedno, że tym, co je dźwigają, grzbiety gniecie.

Hermes. Alboż nie wiesz, co ono z sobą wiedzie: wojny, knowania, rozboje, krzywoprzysięstwa, mordy, więzienia, podróże dalekie, handel, niewolę?

Charon. Ta błahostka, niewiele różniąca się od miedzi? Bo miedź znam stąd, że od każdego przeprawiającego się pobieram, jak ci wiadomo, obola.

Hermes. Tak! Ale miedzi jest dużo i dlatego niebardzo ją sobie cenią, złota zaś jest niewiele i z wielkiej głębokości muszą je górnicy dobywać. Co prawda tak samo z ziemi, jak ołów i inne kruszce.

Charon. Och, jacy durni są ci ludzie, że tak kochają się w czemś takiem blado-żółtem, ciężkiem!

Hermes. Ale nasz Solon, Charonie, nie bardzo snać kocha się w niem. Jak widzisz, śmieje się z Krezusa i jego barbarzyńskiej nadętości. — Zdaje mi się, że chce go o coś zapytać. Posłuchajmy!

Solon. *Powiedz mi, Krezusie, czy myślisz, że Pytyjczyk potrzebuje na co tych cegieł?*

Krezus. *Naturalnie! Wszak nie ma w Delfach podobnego daru.*

Solon. *Sądzisz więc, że uszczęśliwisz boga przez to, że obok innych wotów także cegły złote posiędzie?*

Krezus. *Jakżeby nie?!*

Solon. *Biedne to wedle tego twojego, Krezusie, rozumienia niebo, skoro aż z Lidyi muszą bogowie złoto sprowadzać, jeśli go potrzebują.*

Krezus. *A gdzieżby tyle można znaleźć złota, co u nas?*

Solon. *Powiedz mi: czy Lidya wydaje żelazo?*

Krezus. *Zgoła nie.*

Solon. *Brak wam zatem tego, co lepsze!*

Krezus. *W jakiż sposób żelazo może być lepsze od złota?*

Solon. *Jeśli zechcesz spokojnie odpowiadać, to będziesz się mógł dowiedzieć.*

Krezus. *Pytaj, Solonie!*

Solon. *Kto jest przedniejszy: czy ów, co drugiego ratuje, czy ten, co ratunku szuka?*

Krezus. *Oczywiście, że ten, który ratuje.*

Solon. *Otóż, jeżeli Cyrus ruszy, jak słychać na Lidów, to, czy każesz kuć dla wojska złote miecze, czy też trzeba będzie wtedy żelaza?*

Krezus. *Naturalnie, że żelaza.*

Solon. *A jeśli tego sobie nie przygotujesz, to twoje złoto w Persów musi dostać się moc.*

Krezus. *Zamilknij, człowiecze!*

Solon. *Bogdaj nie doszło do tego! Widzę jednak, że godzisz się na to, że żelazo lepsze jest od złota.*

Krezus. *Chcesz więc, żebym i bogu żelazne cegły złożył w ofierze, a złote kazał nazad tutaj odwieźć?*

Solon. *Ależ on i żelaza na nic nie potrzebuje! A czy spiż, czy złoto w dani mu złożysz, to skarb złożysz w sam raz dla Fokejczyków, Bojotów, samychże Delfijczyków, albo dla tyrana jakiego, lub rabusia. Bogu niewiele zależy na tych twoich złotnikach!*

Krezus. *A ciągle bijesz na moje skarby i zazdrościsz mi ich!*

Hermes. Nie może, Charonie, Lidyjczyk znieść prawdy i szczerości słów! Jemu wydaje się czemś niesłychanem, żeby chudopachołek nie kulił się ze strachu i żeby to, co myśli, bez ogródek wypowiadał. — Ale wspomni on sobie, wspomni za niedługo Solona, gdy pojmany będzie musiał z rozkazu Cyrusa wstąpić na stos. Słyszałem bowiem onegdaj, jak Klotona [1]) czytała, co komu los przeznaczył. A było tam między innemi napisane, że Krezus zostanie przez Cyrusa w jasyr wzięty, a Cyrus znów zginie z rąk tej tam oto Massagetki. Czy widzisz tę Scytkę, tę tam na białym koniu jadącą?

Charon. Widzę.

Hermes. To Tomirys. Ona utnie głowę Cyrusowi i wrzuci w wór, krwi pełen [2]). A czy widzisz jego młodziutkiego syna? To Kambizes! On królować będzie po ojcu i mnogich zaznawszy zawodów w Libii i Etyopii, umrze wreszcie w obłąkaniu, Apisa zabójca! [3])

Charon. Och, jakże mi się śmiać chce okropnie! Któżby teraz ważył się wzrok podnieść ku nim, gdy tak nosa zadzierają? Albo któżby uwierzył, że za chwilę ten będzie jeńcem, owego zaś głowa w mieszku spocznie, wypełnionym krwią? — A to kto jest, Hermesie, ten w purpurowym, złotą klamrą spię-

---

[1]) Jedna z Park, snująca nić żywota.

[2]) Opowieść odnośną czytamy w 204. rozdz. pierwszej księgi Dziejów Herodota.

[3]) Herodot, ks. III., rozdz. 29.: „Kambyses zasię, jako Egipcyanie opowiadają, zaraz po spełnieniu tej zbrodni (zabiciu świętego woła Apisa) oszalał, już przedtem niespełna będąc rozumu.“

tym płaszczu, z dyademem na skroni, ten, któremu kucharz z rozpłatanego brzucha ryby dobyty pierścień podaje,

na wyspie morzem oblanej. Król to snać musi być jakiś! [1])

Hermes. Świetnie parodyujesz, Charonie! — To Polikrates [2]), tyran samijski, uważający się za szczęśliwego ze wszech miar. Ale i on, wydany przez stojącego obok niewolnika Majandriosa w ręce satrapy Orojtesa, zostanie nieszczęsny na pal wbity i w jednej chwili z całego szczęścia odarty. I to również słyszałem od Klotony.

Charon. Doskonale, Klotono! Smaż ich, a dzielnie, kochanie, ucinaj im łby, wbijaj na pal, żeby pamiętali, że są ludźmi. Tymczasem zaś niech się pną do góry, by potem tem boleśniej runąć z wysokości. A ja wtedy śmiać się będę, gdy którego z nich poznam w czółnie nagiego, wyzutego z purpury, tyary, sofy złotej.

Hermes. Tak, taki będzie ich koniec! — A czy widzisz, Charonie, to rojowisko ludzkie, tych żeglujących, wojujących, procesujących się, rolę uprawiających, lichwiących, żebrzących?

Charon. Widzę tłum różnorodny, życie zamętu pełne, miasta do ulów podobne, w których każdy ma swe żądło i sąsiada niem kłuje, garść zasię ós wzorem łupi i grabi słabszą brać. — A ta ot wokół nich latająca niepostrzeżenie czereda, co to takiego?

Hermes. To Nadzieje, Charonie, Lęk, Głupota, Chucie, Chciwość, Gniew, Nienawiść i t. d. Z tych Głupota dołem się uwija, w gromadę ich wmieszana, i jedno z nimi tworzy społeczeństwo, jak również Gniew, Zazdrość, Ciemnota, Bezradność. Strach natomiast i nadzieje ulatują ponad niemi. Ów, spadając z góry, trwoży ich, czasami nawet ku ziemi gnie, Nadzieje zaś, nad głową bujające, w chwili, gdy który z nich sądzi, że już, już je uchwyci, uciekają, pierzchają w górę, zostawiając biedaka z rozdziawioną gębą, istny obraz owego Tantalosa w podziemiu, któremu woda z przed ust się wymyka. — Jeżeli zaś wzrok wytężysz, zobaczysz i Mojry w górze, snujące każdemu na kołowrotku przędzę żywota, na której kruchych niciach każdy wisi. Zali widzisz coś, niby pajęczyna zwisającego z kołowrotków nad każdym z nich?

Charon. Widzę nad każdym cieniuchną niteczkę, dziwnie poplątaną, tę z tą, tę z ową.

---

[1]) Jedna połowa wiersza naśladuje wiersz z 1., druga z 5. księgi Odyssei.

[2]) Szczegóły bliższe w 3. księdze Dziejów Herodota. — Skutkiem mylnego, niezamierzonego jednak, doniesienia powiernika swego, Majandriosa, wybrał się Polikrates do Sardes, gdzie go Orojtes pojmać kazał i stracić. — Po śmierci Polikratesa władzę zagarnął Majandrios.

Hermes. I słusznie, przewoźniku! Bo przeznaczenie chce, że ów ma być zamordowany przez tego, ten znów przez kogo innego, i że spadek odziedziczyć ma ten po owym, którego nić jest krótsza, ów zaś po tym. Ot co znaczy owo pogmatwanie. Widzisz, na jak słabym wątku wiszą wszyscy? Ten, do góry wyciągnięty, buja wysoko, wkrótce jednak, gdy nić, nie mogąc udźwignąć ciężaru, zerwie się, z rozgłośnym łoskotem runie na dół. Ów znowu, lekko tylko nad ziemię wzniesiony, choć i stoczy się, cichutko leżeć będzie i ledwo sąsiedzi jego upadek usłyszą.

Charon. O jakże, jakże to śmieszne, Hermesie!

Hermes. Tak, bez wątpienia! Niepodobna nawet wypowiedzieć słowem, jak bardzo wszystko to jest pocieszne, Charonie, zwłaszcza też nadmierne zabiegi ludzi i to, że w chwili, gdy największe sobie zakładają nadzieje, zabiera ich, porywa ze świata Śmierć-matula. A posłów i sług ma ona, jak widzisz, dużo, bardzo dużo: febry, gorączki, suchoty, zapalenia płuc, miecze, rozboje, cykuty, sędziów, tyranów! Póki się ludziom dobrze dzieje, żadnemu coś podobnego nawet przez myśl nie przejdzie, dopiero, gdy się noga któremu powinie, nuż krzyczeć: biada! och! ach! — bez końca, bez miary. Gdyby zaś zaraz od początku myśleli o tem, że są śmiertelni i że po krótkiej, do snu podobnej, życia pielgrzymce będą musieli z tego padołu ustąpić i wszystko, co na nim, zostawić, to i rozumniejby żyli i mniej rozpaczali, że umrzeć musieli. Tymczasem, żyjąc ciągle w tej nadziei, że na wieki używać będą świata, kiedy stanie przed nimi sługa Śmierci, wezwie ich i w okowach gorączki lub suchot zabiera stąd, oburzają się na ten gwałt, gdyż nigdy nie przypuszczali, że będą musieli pożegnać się z tem wszystkiem. Bo cóżby dopiero począł ten tam oto, co z takim nakładem pracy dom sobie buduje i ludzi do roboty nagania, gdyby się dowiedział, że dom wprawdzie postawi, ledwo jednak dachem go pokryje, będzie musiał zejść ze świata, dom zaś zostawić spadkobiercy, nawet obiadu nie zjadłszy w nim niebogi? A ów, radujący się, że mu żona męskiego powiła potomka, podejmujący z tego powodu przyjaciół i dający dziecku imię swego ojca [1]), czy cieszyłby się – myślisz — z jego urodzenia, gdyby wiedział, że chłopiec, doszedłszy do siedmiu lat, umrze? A dzieje się to dlatego, że widzi tego tam oto uszczęśliwionego przez swe dziecko ojca atlety, który odniósł zwycięstwo na igrzyskach olimpijskich, sąsiada natomiast, grzebiącego swą dziecinę, nie widzi i nie wie, na jak wątłem pasmie życie jego własnej wisiało. -- A widzisz, jak ogromna jest liczba tych, którzy się

[1]) Chrzczący je, mówiąc po naszemu.

o kopce graniczne kłócą, albo co pieniądze zbijają, zanim jednak użyć ich zdołali, zawezwani zostają przez wspomnianych posłów i pomocników.

Charon. Widzę to wszystko i tak myślę sobie w duszy: co też to za słodycze, co za specyały kryć w sobie może to życie, że pozbawieni ich tak rozpaczają? Choćbyśmy się przecie nawet królom tej ziemi przyjrzeli, którzy, nie biorąc w rachubę niestałości i chwiejności losu, wydają się najszczęśliwszyni, przekonamy się, że więcej przykrości, niż przyjemności dostaje im się w udziale: i strachy i niepokoje i nienawiść i zasadzki i gniewy i pochlebstwa, które wszystkich nękają. Nie chcę już mówić o smutkach, chorobach i cierpieniach, którym tak dobrze podlegają, jak i inni. A jeśli tych dola taka marna, jakaż — pomyślmy sobie — musi być zwykłych śmiertelników?! — Muszę ci powiedzieć, Hermesie, z czem najsnadniej możnaby porównać wedle mnie ludzi i całe ich życie. Czy przyglądałeś się kiedy baniom na wodzie, które tworzą się wówczas, gdy nurt wartko w dół się stacza? Mam na myśli owe pęcherzyki, z których powstaje piana. Otóż jedne z nich są małe i w mgnieniu oka pękają i nikną, drugie utrzymują się dłuższy czas i, gdy inne z nimi się połączą, potężnie wzdęte, do ogromnych wzrastają rozmiarów, wkońcu atoli i tak, podobnie, jak tamte, prysnąć muszą, gdyż taki a nie inny znaczony im jest los. Otóż podobnie rzecz się ma z życiem ludzkiem: wszystkich wypełnia ożywcze tchnienie, to silniejsze, to słabsze; u jednych dech to krótkotrwały, rychło zamierający, drudzy, ledwo się poczęli, a już konają. Ale pęknąć muszą wszyscy.

Hermes. Udało ci się, Charonie, porównanie nie gorzej od Homera, który rodzaj ludzki do liści przyrównywa.

Charon. Mimo to wszystko jednak, patrz, Hermesie, co robią? Jak rywalizują z sobą, jak się ubiegają o urzędy, honory, dostatki! A przecież wszystko to będą musieli porzucić i z jednym tylko obolem przyjść do nas! — A gdybym z tej oto wysokości na cały głos krzyknął, radząc im, żeby poniechali próżne zabiegi, a żyli z ciągłą myślą o śmierci, ot tak: „O głupi, czego się tak o te rzeczy dobijacie? Porzućcie te zachody! Wszak nie będziecie tysiące lat żyli! Nic z tego, co tu wspaniałe, nie jest wieczno-trwałem! Nikt, umierając, nie zabierze z sobą niczego! Nagi musi stąd pójść, dom zaś jego, rola, złoto, coraz to do kogo innego należeć, coraz to innego pana mieć będzie!“ Gdybym w tym mniej więcej sposobie zawołał na nich tak, by usłyszeć mogli, czy — jak myślisz? — nie byłoby to dla nich poważną na życie całe nauką, czy nie staliby się o wiele roztropniejsi?

Hermes. O, ty bajo! Nie wiesz, co z nich zrobiła głu-

pota i ułuda! Wszak nawet świdrem nie podobnaby im uszu przewiercieć: takiemi masami wosku pozapychałi je sobie, niby ów Odysseus, który tak uczynić musiał z towarzyszami z obawy przed śpiewem Syren. Jakżeby więc mogli co usłyszeć, choćby ci nawet gardło od krzyku pęknąć miało? To, co u was Lete sprawia, to robi tutaj Głupota. Z tem wszystkiem jest między nimi garstka takich, co nie zatkali sobie uszu woskiem, co drogą prawdy kroczą, co nawskróś przejrzeli sprawy tego świata i poznali całą ich wartość.

Charon. To przynajmniej na tych zawołajmy!

Hermes. I to zbędne. Mówić im o tem, co oni sami już wiedzą?! Patrz, jak odłączyli się od tłumu, jak śmieją się z tego, co się dookoła nich dzieje, jak żadną miarą zasmakować w tem nie mogą, jeno nad tem widocznie rozmyślają, by z placówki życia do was co rychlej zbiedz. Na nienawiść bowiem wystawieni są za to, że drugim ich ciemnotę wykazują.

Charon. Brawo, zacne dusze! — Tylko, że ich tak mało, Hermesie!

Hermes. Wystarczy i tylu. — Ale schodźmy już!

Charon. Jeszcze jednej rzeczy. radbym się dowiedzieć, Hermesie. Jak mi to pokażesz, toś wszystko już zrobił, co do ciebie jako przewodnika należało. — Chciałbym mianowicie zobaczyć składy, w których ciała przechowują.

Hermes. Oni to zowią mogiłami, Charonie, kurhanami, grobami! Czy widzisz przed miastami owe nasypy ziemne, kolumienki, piramidy? To wszystko gospody dla umarłych, schroniska dla zwłok.

Charon. Czemuż więc tamci wieńczą te kamienie i wonnymi namaszczają olejkami? Ci znowu wznoszą przed mogiłami stosy, kopią jakieś doły, palą te oto sute objaty [1]) i do tych dziur leją, o ile mi się zdaje, wino i miód, z mlekiem zmieszany.

Hermes. Nie wiem, przewoźniku, na co się to przyda mieszkańcom Hadesu. Widocznie jednak wierzą, że dusze dostają się z podziemia na świat i, latając dookoła unoszącej się z tłuszczu woni i dookoła dymu, raczą się tem, z dołów zaś piją ową mieszaninę miodową.

Charon. Co? Właściciele tych zbutwiałych czerepów mieliby jeszcze pić lub jeść?! Ale śmieszna to rzecz tobie to mówić, tobie, który codziennie ich tam sprowadzasz. Wiesz więc, czy mogą jeszcze wychodzić na górę, skoro raz pod ziemię zstąpią. W istocie byłoby to arcyzabawne, Hermesie, gdybyś przy swo-

---

[1]) Umarłym w cześć palono nie tylko objaty, lecz także ulubione za życia zwierzęta, szaty, stroje.

ich rozlicznych zajęciach musiał ich nie tylko na dół wodzić, ale jeszcze tutaj wyprowadzać, żeby sobie popili. O niedorzeczni! Nie wiedzą głupcy, jaki ogromny przedział między światem umarłych a żywych, jak to tam u nas, nie wiedzą, że

Trupem tak pogrzebiony, jak, co nie zaznał pogrzebu.
Równej zażywa czci Iros i Agamemnon władyka.
Niema różnicy, czy Tersyt, czy pięknowłosej syn Tetis.
Wszyscy porówno nikłemi są nieboszczyków marami,
Nadzy i wyschli i mdławi na błoni asfodelowej [1]).

Hermes. Na Heraklesa! Sypiesz, jak z rękawa cytatami z Homera! — Ale, skoro się już o tem zgadało, muszę ci pokazać mogiłę Achillesa. Widzisz ją tam nad brzegiem morza? To trojańskie Sigejon! Po przeciwnej stronie na przylądku rojtejskim leży Ajas.

Charon. Niezbyt wielkie, Hermesie, mogiły! — A pokaż mi też jeszcze miasta owe słynne, których nazwy tam o uszy nam się tylekroć obijają: sardanapalową Niniwę, Babylon, Mykeny, Kleony [2]) i samoż Ilion. — Pomnę, jakem z niego wywoził taką masę nieboszczyków, iż przez całe lat dziesięć nie mogłem czółna ani na ląd wyciągnąć, ani wysuszyć.

Hermes. Niniwa, mój przewoźniku, zginęła już bez śladu tak, iż nie możnaby nawet powiedzieć, w którem miejscu kiedyś stała. Babylon, — to owo tam miasto z pięknemi wieżami, potężnym ujęte murem. Ale maluczko, a i jego trzeba będzie szukać podobnie, jak Niniwy. Mykeny i Kleony, szczególnie zaś Ilion wstyd mię ci pokazać. Jestem bowiem pewny, że, gdy wrócisz do siebie, zadławisz Homerosa za jego szumne słowa. Co prawda były niegdyś wspaniałe, ale dzisiaj i one umarły. Bo i miasta, przewoźniku, umierają podobnie, jak ludzie, a co dziwniej brzmi, rzeki nawet całe. Z Inachosu na przykład w Argosie nawet łożysko nie zostało!

Charon. Och, z temi przesadnemi twojemi pochwałami, Homerze, z tym twoim „świętym Ilionem“, „szerokoulicznym Ilionem“, „pięknie zbudowanemi Kleonami“! — Ale — przepraszam cię, że przerwę — kto to są ci, co tam wojują i co się tak wzajem rzezają?

Hermes. To Argejowie, Charonie, i Lakedajmończy, a ten

---

[1]) Według 9. księgi Iliady, wiersza 319. i dalszych. — Iros, żebrak znany z Odyssei. — Tersites najbrzydszy i najtchórzliwszy z Greków pod Troją. — Błonią asfodelową zowie się rozległa murawa w podziemiu, po której błądzą cienie umarłych.

[2]) Miasto w Argolidzie.

tam napoły martwy, co krwią serdeczną napis znaczy na pomniku zwycięstwa, to hetman Otryades [1]).

Charon. A o cóż oni się biją, Hermesie?

Hermes. O tę równinę, na której walczą.

Charon. Błazny! Nie wiedzą, że choćby każdy z nich cały Peloponesos posiadł, to od Ajakosa ledwo na jedną stopę miejsca dostanie. Równinę zaś tę to ci, to owi uprawiać będą i nieraz pomnika tego zwycięskiego fundamenty pługiem rozorzą.

Hermes. Tak to, tak będzie! — Ale zejdźmy już na dół, postawmy znowu góry na swojem miejscu i pójdźmy każdy w swoją stronę: ja za tem, po co mię posłano, a ty do czółna. Za chwilę i ja tam przyjdę z nową umarłych rzeszą.

Charon. Dzięki, serdeczne dzięki, Hermesie! Nigdy ci tej przysługi nie zapomnę. Z twoją pomocą dużo z tej podróży skorzystałem. — — O jakiż marny tych niebogich ludzi los! Królowie, cegły złote, hekatomby, walki! Tylko o Charonie nikt nie wspomni!

---

[1]) Podług Herodota (ks. I., rozdz. 82. i dalsze) w walce między Spartanami i Argejami r. 669. przed Chr. o graniczny powiat Tyrea, zostało przy życiu dwóch Argejów i jeden Spartanin: Otryades. Ten ze wstydu, że sam jeden z bitwy wyszedł cało, odebrał sobie życie.



CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

GRONO NAUCZYCIELI.

---

1. Zawiliński Roman, dyrektor w randze VI., członek Komisyi językowej, literackiej i antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek-korespondent Towarzystwa ludoznawczego w Pradze.
2. Bogucki Michał, profesor w randze VIII., gospodarz kl. VIII., uczył języka łacińskiego w kl. VIII., języka greckiego w kl. V. i VI., tygodniowo godzin 15.
3. Boratyński Ludwik, dr. fil., profesor w randze VIII., członek Komisyi historycznej Akademii Umiejętności, zawiadowca zbiorów historycznych i geograficznych, uczył historyi w kl. V., VI., VII. i VIII. a geografii w kl. I. i V., razem tygodniowo godzin 16.
4. Gutwiński Roman, profesor w r. VII., członek Komisyi fizyograficznej Akad. Umiejętności, kierownik prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Królowej Jadwigi, zawiadowca zbiorów przyrodniczych, uczył historyi naturalnej w kl. I., II., V. i VI., tygodniowo godzin 9.
5. Koprowicz Stanisław, prof. w randze VIII., na urlopie; kieruje prywatnem gimnazyum realnem w Łańcucie.
6. Kraft Kamil, dr. wszech nauk lekarskich, uczył matematyki w kl. I. i VI., fizyki w kl. III a i III b, IV a i IV b, tygodniowo godzin 16.
7. Ks. Moliński Andrzej, dr. teol., nauczyciel, zawiadowca zbioru książek szkolnych dla biednych uczniów, uczył od

1. grudnia 1909. religii rz. kat. w klasie I.—VIII.; tygodniowo godzin 20 i miewał egzortę.

8. Stach Karol, profesor w r. VIII., gospodarz kl. VII., zawiadowca zbiorów archeologicznych, uczył języka łacińskiego w kl. V., greckiego w kl. VII. i VIII.; tygodniowo godzin 15.

9. Swiba Bronisław, dr. fil., profesor w randze VIII., zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. VI., uczył języką łacińskiego w kl. VI. i VII., propedeutyki filozofii w kl. VII. i VIII.; tygodniowo godzin 15.

10. Wilkosz Jan, profesor w randze VIII., gospodarz klasy I., uczył języka łacińskiego w kl. I., języka polskiego w kl. V., VII. i VIII.; tygodniowo godzin 15.

11. Ziobrowski Stanisław, profesor w randze VIII., zawiadowca zbiorów fizykalnych, kierownik liceum żeńskiego p. H. Kaplińskiej, uczył matematyki w kl. VIII. i fizyki w kl. VII. i VIII.; tygodniowo godzin 9.

12. Brudniak Franciszek, egz. zast. naucz., uczył w półroczu 1. języka niemieckiego w kl. I. i matematyki w kl. II.; tygodniowo godzin 8. – Nadto w półroczu 2. matematyki w kl. IVb, V. i VII., kaligrafii w kl. I., (pomoc kancelaryjna godzin 2); tygodniowo godzin 20. (Od 1. kwietnia z powodu choroby na urlopie).

13. Kupczyński Mieczysław, zast. naucz., gospodarz klasy IVa, uczył w półroczu 1. historyi w kl. IIIa, b i IVa, b, geografii w kl. II., IIIa, b i IVa, b; tygodniowo godzin 18; nadto w półroczu 2. historyi w klasie I. i II.; razem tygodniowo godzin 22.

14. Kwieciński Adam, dr. fil., zast. naucz., zawiadowca biblioteki uczniów niemieckiej, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa, VI., VII. i VIII.; tygodniowo godzin 16.

15. Leja Franciszek, egz. zast. naucz., uczył od 1. kwietnia r. b. jęz. niem. w kl. I., matematyki w kl. II., IIIa, b, IVa i kaligrafii w kl. I.; tygodniowo godzin 18.

16. Matysik Józef, zast. naucz., gospodarz kl. IIIb, uczył języka łacińskiego w kl. IIIb i IVa, greckiego w IIIb; tygodniowo godzin 17.

17. Palinowski Zdzisław, zast. naucz., gospodarz kl. IVb, uczył języka polskiego w kl. IVa i IVb, łacińskiego w klasie IIIa i IVb; tygodniowo godzin 18.

18. Petelenz Ignacy, egz. zast. naucz., gospodarz kl. V., uczył języka niemieckiego w kl. IIIb, IVa, IVb i V; tyg. godz. 16.

19. Rymar Stanisław, zast. naucz., uczył w półroczu 1. języka polskiego w kl. I. i VI., języka łacińskiego w kl. II., historyi w kl. I. i II., kaligrafi w kl. I.; tygodniowo godz. 17.

20. Sokołowski Witold, zast. naucz., zawiadowca biblioteki uczniów polskiej, uczył w półroczu 1., języka greckiego w kl. IVa i IVb, tygodniowo godzin 8; w półroczu zaś 2. jako gospodarz klasy II. uczył oprócz tego, języka polskiego w kl. I., języka łacińskiego w kl. II.; razem tygodniowo godzin 17.
21. Stobiecki Stanisław, zast. naucz., uczył w półroczu 1. matematyki w kl. IIIa, b, IVa, b, V. i VII., tygodniowo godzin 18; w półroczu zaś 2. uczył matematyki do 1. kwietnia w kl. IIIa, b i IVa, a od 1. kwietnia w kl. IVb, V. i VII.; tygodniowo godzin 9.
22. Warchałowski Jan, egz. zast. naucz., uczył rysunków w kl. I.; tygodniowo godzin 2.
23. Wysocki Wincenty, egz. zast. naucz., gospodarz kl. IIIa, uczył w półroczu 1. języka polskiego w kl. II, IIIa, b, greckiego w kl. IIIa i niemieckiego w kl. II., tygodniowo godzin 19; w półroczu zaś 2. uczył języka polskiego w kl. II., IIIa, b i VI., języka greckiego w kl. IIIa i języka niemieckiego w kl. II.; tygodniowo godzin 22.

Od 3. września do 30. listopada 1909. uczyli nadto:

1. X. Cieślik Jan Kapłan OO. Reform., religii rz. kat. w klasie I.—IV.; tygodniowo godzin 12 i miewał egzorty.
2. X. Włodek Adolf, dr. teol., religii rz. kat. w kl. V.–VIII.; tygodniowo godzin 8.

---

1. Czechowski Dymitr, profesor c. k. gimn. III. w Krakowie, uczył języka ruskiego, jako względnie obowiązkowego, w oddziałach 3 po godz. 2; tygodniowo godzin 6.
2. Schmelkes Samuel, uczył religii mojżeszowej w 8 oddziałach po 1 godz.; tygodniowo godzin 8.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Bielawski Jan, dr. wszech nauk lekarskich, nauczyciel gimnastyki w c. k. gimnazyum św. Anny, uczył gimnastyki w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo; razem 6 godzin tygodniowo. Nauka odbywała się w sali gimnastycznej gimnazyum św. Anny.
2. Boratyński Ludwik, j. w. uczył dziejów ojczystych w półroczu I. w klasie VII, VIII, w półroczu II. w klasie VI, VII, tygodniowo godzin 2.

3. Kupczyński Mieczysław, j. w. uczył dziejów ojczystych w kl. IIIa, IIIb, IVa, IVb; tygodniowo godzin 4.
4. Korbel Stanisław uczył stenografii w 2 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo godzin 4.
5. Warchałowski Jan, j. w. uczył rysunków w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 4.
6. Senowski Grzegórz, artysta teatru miejskiego, uczył śpiewu w 2 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo godzin 4.
7. Tellier Gustaw, pryw. naucz. języka francuskiego, uczył języka francuskiego w 3 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo godzin 6.

Kowicki Jan, urzędnik kasy powiatowej, uczył muzyki orkiestralnej w 4 godzinach tygodniowo. Naukę opłacali uczniowie ze składek dobrowolnych.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu r. 1909/10.

Mianowano: Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 26. listopada 1909. raczył najmiłościwiej zamianować Dra Jana Kreinera, profesora c. k. gimnazyum IV. w Krakowie, dyrektorem nowo otwartego c. k. gimnazyum w Gródku Jagiellońskim.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała:

a) zast. naucz. Władysława Koniecznego rzeczywistym nauczycielem c. k. szkoły realnej w Jarosławiu (rozp. z dn. 5. sierpnia 1909, l. 33297).
b) zast. naucz. Stanisława Serafina rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum II. w Nowym Sączu (rozp. z dnia 5. sierpnia 1909, l. 25962).
c) Dr. Bronisława Swibę prof. c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, profesorem tutejszego zakładu.
d) kandydatów stanu naucz. zastępcami nauczycieli w tutejszym zakładzie: Dr. Adama Kwiecińskiego (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 43582).
Ignacego Petelenza, (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 37001).
Wincentego Wysockiego (rozp. z d. 9. września 1909, l. 31342).
Stanisława Rymara (rozp. z dnia 16. września 1909, l. 43977).
Franciszka Leję (rozp. z dnia 4. kwietnia 1910, l. 1591).

Nadano rangę wyższą:

Prof. Stanisławowi Koprowiczowi VIII. rangę służbową (Kom. c. k. R. Szk. z d. 17. grudnia 1909, l. 68337).

Przeniesiono:

1. zast. naucz. Józefa Matysika z gimnazyum III. w Krakowie do tutejszego zakładu (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 49952).
2. zast. naucz. Stanisława Stobieckiego z gimnazyum III. w Krakowie do tutejszego zakładu (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 49953).
3. zast. naucz. Stanisława Zakrockiego z tutejszego zakładu do gimnazyum św. Anny w Krakowie (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 49954).
4. zast. naucz. Antoniego Zmorę z tutejszego zakładu do gimnazyum w Wadowicach (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 49955).
5. zast. naucz. Dr. Ludwika Zengtelera z tut. zakładu do gimnazyum św. Anny w Krakowie (rozp. z dnia 9. września 1909, l. 49960).
6. zast. naucz. Stanisława Rymara z tut. zakładu do gimn. św. Anny w Krakowie (rozp. z dnia 26. stycznia 1910. l. 74073).

Udzielono urlopów:

1. Prof. Stanisławowi Koprowiczowi na r. szk. 1909/10 dla kierownictwa pryw. gimn. realnego w Łańcucie (rozp. z dnia 16. września 1909 l. 43977).
2. zast. naucz. Franciszkowi Brudniakowi dla poratowania zdrowia do końca czerwca b. r. (rozp. z dnia 14. kwietnia 1910, l. 20889).

Zmniejszono godziny obowiązkowe do połowy:

1. dla kierownictwa zakładów prywatnych:
   a) prof. Romanowi Gutwińskiemu (rozp. z d. 14. lipca 1909, l. 30212).
   b) prof. Stanisławowi Ziobrowskiemu (rozp. z dnia 29. lipca 1909, l. 34924) na cały rok szk. 1909/10.
2. dla przygotowania się do egzaminu kwalifikacyjnego:
   a) zastępcy naucz. Stanisławowi Stobieckiemu (rozp. z dnia 26. stycznia 1910, l. 47785) na półrocze 2.

II.

PLAN NAUKI

w roku szkol. 1909/10.

(Oparty na rozp. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 2. sierpnia 1909, l. 44242, co do kl. I.—V.).

A. Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

Religia, (2 godz. tyg.). Katechizm z objaśnieniami liturgicznemi.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów", a mianowicie *a)* czytanie wyraźne i rozumne; *b)* ćwiczenie w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy przeczytanej i objaśnionej dokładnie. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy prozaicznych. — Z gramatyki: powtarzanie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z odmiany imienia i słowa; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody, poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter.

Wypracowania piśmienne: 6 szkolnych i 3 domowe na półrocze: w półr. 1. dyktaty, systematycznie ułożone, w półr. 2. naprzemian dyktaty i wypracowania stylistyczne.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Nauka o formach t. j. pięć prawidłowych deklinacyi; przymiotniki, przysłówki i ich stopniowanie, najważniejsze zaimki, niezbędne liczebniki główne i porządkowe, cztery prawidłowe konjugacye, kilka ważniejszych przyimków i spójników.

Od drugiej połowy listopada co 14 dni jedno zadanie szkolne (compositio).

Język niemiecki, (5 godz. tyg.). Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z ustę-

pów, retrowersye, rozmówki. Znajomość odmian prawidłowych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne.

Co tydzień zadanie szkolne.

Dzieje ojczyste, (2 godz. tyg.). Najważniejsze podania, osobistości i zdarzenia z historyi polskiej.

Geografia, (2 godz. tyg.). Zasadnicze pojęcia geograficzne. Oryentowanie się w okolicy i na mapie. Globus. Formy lądu i wód i rozdział na ziemi. Położenie państw i miast. Próby rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Cztery działania główne liczbami całkowitemi. Liczby rzymskie. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne i ułamki dziesiętne. Geometrya: Formy geometryczne proste (sześcian, kula). Używanie cyrkla, linealu, trójkąta, podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie własności najprostszych utworów przestrzennych (trójkąty, kwadrat, prostokąt, sześcian, słup).

Zadania szkolne: w półroczu 3.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). Świat zwierzęcy (ssaki i ptaki) i świat roślinny (rośliny nasienne) z uwzględnieniem biologicznych stosunków najprostszych.

Rysunki, (2 godz. tyg.). Linie mechaniczne (kołowa, owalna, ślimacznica, pętlica i t. d.), ornament geometryczny i ornament klasyczny na podstawie wzorów. Rysowanie z natury przedmiotow płaskich i malowanie ich jedną barwą. (Sylwety liści, piór, motyli). Komponowanie ornamentu geometrycznego i ćwiczenie w dobieraniu barw.

Kaligrafia, (1 godz. tyg.). Pismo niemieckie i łacińskie.

KLASA II.

Religia, (2 godz. tyg.) jak w klasie I.

Język polski, (4 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów", deklamacya jak w klasie I. Z gramatyki: odmiana imienia, składnia rzędu, nauka o przysłówkach i przyimkach.

Wypracowania piśmienne jak w klasie I.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Uzupełnienie nauki o formach prawidłowych; najważniejsze nieprawidłowości deklinacyi, rodzaju i konjugacyi. Rozszerzenie prawideł składni przez pytanie zawisłe, acc. c. inf. i zwyklejsze zjawiska ze składni imiesłowowej.

Co dni 14 zadanie szkolne (compositio) na $^1/_2$ godz. do 3 kwadransów.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na zadane pytania; retrowersya, rozmówki, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odrniany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie piśmienne szkolne, a co miesiąc jedno z nich domowe.

Dzieje powszechne, (2 godz. tyg.). Najwięcej zajmujące podania i najwybitniejsze osobistości i zdarzenia z historyi starożytnej, ze szczególnem uwzględnieniem Grecyi i Rzymu.

Geografia, (2 godz. tyg.). Zasadnicze pojęcie geograficzne przeniesione na miejscowości pod inną szerokością geograficzną. Kulistość i wielkość ziemi. Pogłębienie nauki o globusie. Geografia Azyi i Afryki i Europy południowej wraz z Brytanią. — Rysowanie prostych szkiców map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Miara (podzielnik) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych. Rachowanie ułamkami: zamiana pospolitych na dziesiętne i naodwrót. Wielkości proporcyonalne w rachunku za pomocą wnioskowania. Ćwiczenia w rachowaniu mianowanemi liczbami dziesiętnemi. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometrya: Symetrya utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów, wystarczających do określenia figury płaskiej za pomocą konstrukcyi. Pomiary w sali szkolnej, według możności i w polu. Trójkąty, czworoboki i wieloboki, koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kule (w zastosowaniu do potrzeb geografii). Zmienność utworów.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). Świat zwierzęcy (dopełnienie kręgowych, bezkręgowe) sposób jego życia; podział świata zwierzęcego. – Świat roślinny (jawnokwiatowe i kilka skrytokwiatowych) sposób życia, podział.

KLASA III.

Religia, (2 godz. tyg.). Liturgika a w półroczu 2. Historya Starego Zakonu.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów“ – objaśnianie i zdawanie sprawy. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł poznano wyjątki. – Deklamacya jak w kl. I. — Gramatyka. Nauka o odmianie czasownika i składnia w jego obrębie.

Wypracowania piśmienne: 6 na półrocze, z tych 2 domowe.

Język łaciński. (6 godz. tyg.). Gramatyka: (3 godz.). Nauka o zdaniu: zdanie pojedyncze. Głównym przedmiotem nauki jest imię i przyimek. Lektura: Z Korn. Neposa czytano żywoty: Arystydesa, Cymona, Miltiadesa, Temistoklesa, Epaminondasa i Pelopidasa.

Wypracowania piśmienne: 6 zadań szkolnych (compositiones) w półroczu, (czas wypracowania godzina cała).

Język grecki, (5 godz. tyg.). Nauka form prawidłowych z wyłączeniem czasowników płynnych i czasowników na – μ.

Od połowy listopada co miesiąc zadanie szkolne.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów, z uwzględnieniem synonimów; uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w nauce o formach i składni rządu.

Wypracowania piśm.: miesięcznie 2 zadania szkolne.

Historya, (2 godz. tyg.). Najważniejsze osobistości z historyi monarchii austryacko-węgier. w związku z historyą powszechną.

Geografia, (2 godz. tyg.). Kraje Europy nieomówione w kl. II (prócz mon. Austryacko-węgierskiej). Geografia Ameryki i Australii ze szczególnem uwzględnieniem stosunków klimatycznych. Powtórzenie i uzupełnienie wiadomości z geografii astronomicznej. Szkicowanie map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Początki arytmetyki ogólnej; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenie, ćwiczenie w podstawianiu. Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszem.

Geometrya: Związki między powierzchniami, objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w izbie szkolnej a podług możności i w polu. Twierdzenie Pitagoresa; ostrosłup, kula, powierzchnia i objętość.

Połączenie arytmetyki i geometryi: Graficzne przedstawienie czterech działań rachunkowych na odcinkach, prostokątach i sześcianach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetryi i stereometryi. Działania skrócone. Pojmowanie funkcyi: zmienność długości, powierzchni, objętości, figur i utworów przestrzennych, zależnie od pierwszej, drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania.

Fizyka, (2 godż. tyg.). Ogólne własności ciał. Ciepło. Magnetyzm. Elektryczność. Głos. Światło. Zjawiska niebieskie (oryentowanie się, fazy i bieg księżyca, ruch słońca).

KLASA IV.

Religia, (2 godz. tyg.). Historya Nowego Zakonu.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów“ jak w kl. III. Z gramatyki: Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim.

Wypracowania piśmienne jak w kl. III.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Gramatyka (3 godz.). Nauka o zdaniu; zdanie pojedyncze i złożone. Składnia czasownika i następstwo czasów. Spójniki.

Lektura (3 godz.). Cezara Comment. de bello gall. ks. I., III., IV., V., VI. – Wypracowania piśmienne jak w klasie III.

Język grecki, (4 godz. tyg.). Dokończenie nauki o formach prawidłowych; czasowniki płynne i na — μ; najważniejsze nieprawidłowości fleksyi. Główne prawidła ze składni.

Zadania jak w kl. III.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Reprodukcya jak w kl. III. Uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka: nauka o zdaniu i uzupełnienie składni rządu.

Zadania: dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Historya. (2 godz. tyg.). Dzieje nowożytne, ze szczególnem uwzględnieniem dziejów monarchii austryacko-węgierskiej.

Geografia, (2 godz. tyg.). Szczegółowa geografia monarchii austryacko-węgierskiej pod względem fizycznym i politycznym. Ćwiczenia w rysowaniu map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Działania algebraiczne na liczbach całych i ułamkach. Ułamki dziesiętne ich zamiana na ułamki zwyczajne. Układy liczb. Stosunki i proporcye i ich zastosowanie (reguła trzech prosta, złożona), procenta, rachunek podziału proporcyonalnego.

Geometrya: Planimetrya do powierzchni figur płaskich. — Zadań 3 na półrocze.

Fizyka, (3 godz. tyg.). Magnetyzm, elektryczność, mechanika, akustyka i optyka.

KLASA V.

Religia, (2 godz. tyg.). Nauka wiary ogólna.

Język polski, (3 godz. tyg.). Poznanie na podstawie „Wypisów“ najważniejszych gatunków poezyi i prozy. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach jak w kl. III. Uzupełnienie nauki czytaniem domowem. Deklamacya.

W całości czytano Mickiewicza „Pan Tadeusz", Fredry „Zemsta" i „Geldhab", Szekspira „Macbeth".

Wypracowania piśmienne: 3 zadania domowe i 2 szkolne na półrocze.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Czytano Ovidiusa Metam. ust. 1, 2, 3, 4, 5 i 17, z Fasti 4, 6 i 10. Liviusa Ab U. c. XXI. w wyjątkach. – Ćwiczenia gramatyczne 1 godz. tygodniowo z zakresu składni słowa.

Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano *a)* z Anabazy Ksenofonta ustępy: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8; *b)* z Iliady Homera ks. I. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godzina) na podstawie Ksenofonta.

Zadań szkolnych 4 w półroczu.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Samodzielna reprodukcya na podstawie czytania ustępów z Wypisów, połączonego z objaśnieniami językowemi i rzeczowemi. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. Przygodne uzupełnienie wiadomości gramatycznych.

Co trzy tygodnie wypracowanie piśmienne, naprzemian domowe i szkolne.

Historya, (3 godz. tyg.). Dzieje starożytne, osobliwie greckie i rzymskie do podboju Italii.

Geografia, (1 godz. tyg.). Europa — przegląd ogólny; szczegółowe pogłębienie Europy południowej, Francyi, Belgii, Hollandyi i Anglii, z uwzględnieniem zależności kultury od czynników geograficznych. Rzut oka na Australię i Amerykę.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Działania algebraiczne na liczbach całych i ułamkach. Ułamki dziesiętne ich zamiana na ułamki zwyczajne. — Stosunki i proporcye i ich zastosowanie (reguła trzech prosta, złożona, procenta, rachunek podziału proporcyalnego). Równania liniowe i ich graficzne przedstawienie. Geometrya: Planimetrya. — Zadań szkolnych 3 na półrocze.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). W półroczu 1. mineralogia i geologia; w półroczu 2. botanika.

KLASA VI.

Religia, (2 godz. tyg.). Dogmatyka szczegółowa.

Język polski, (3 godz. tyg.). Celniejsze dzieła literatury polskiej od połowy w. XVI. do końca w. XVIII. w wyjątkach podług Wypisów Tarnowskiego i Wójcika na tle historyczno-literackiem. W całości czytano: Sienkiewicza Trylogię, Skargi „Kazania sejmowe", Paska „Pamiętniki", Krasickiego

„Monachomachię“ i „Przypadki Doświadczyńskiego“, Zabłockiego „Fircyka w zalotach“ i „Sarmatyzm“, Rzewuskiego „Listopad“, Corneilla „Cyda“.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Czytano Sallustyusa Spisek Katyliny i Wergiliusa Eneidę ks. I. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godz. w tygodniu w zakresie składni słowa.
Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano *a)* z Iliady Homera księgi: VI., XXII. i XXIV.; *b)* z Herodota: Wyprawę Datysa i Artafrenesa w r. 490 (VI ks. 94—120). i bitwę morską pod Salaminą (VIII. ks. 40—96); *c)* z Ksenofonta Pamiętników o Sokratesie: Obronę Sokratesa I. 1. -- Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne.
Wypracowań piśm. szk. 4 na półrocze.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Czytanie z Wypisów z objaśnieniami gramatycznemi, stylistycznemi i estetycznemi. Uczenie się na pamięć. W całości czytano: Lessinga „Minne v. Barnhelm“ (w szkole); Schillera „Räuber“ (lekt. domowa).

Historya i geografia, (4 godz. tyg.). Historya rzymska od podbicia Italii; dzieje średniowieczne i nowożytne do soboru trydenckiego.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Potęgi, pierwiastki i logarytmy.
Geometrya: Stereometrya ogólna i szczegółowa i początek goniometryi.
Zadań szkolnych 6.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tygod.). Zoologia, a mianowicie w półr. 1. somatologia, w półr. 2. systematyka.

KLASA VII.

Religia, (2 godz. tyg.). Etyka katolicka.

Język polski, (3 godz. tyg.). Celniejsze dzieła lit. pol. od końca w. XVIII. do Słowackiego (włącznie) na tle historyczno-literackiem podług Wypisów Tarnowskiego-Wójcika i Tarnowskiego-Próchnickiego. — W całości czytano: Niemcewicza „Powrót posła“, Felińskiego „Barbarę Radziwiłł.“, Malczewskiego „Maryę“, Goszczyńskiego „Zamek Kaniowski“, Fredry „Geldhaba“ i „Śluby panieńskie“, Byrona „Manfreda“, Szekspira „Sen nocy letniej“ i „Króla Lira“, Mickiewicza wszystkie utwory poetyczne, Słowackiego powieści poetyczne i dramata: „Kordyana“, „Balladynę“, „Mazepę“, „Lillę Wenedę“ i poemat „Wacław“.

Język łaciński, (5 godz. tyg.). Czytano Cycerona Pro Milone i Tusc. disp. V. Wergiliusa Eneidy ks. II. VI. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godz. w tygodniu.
Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (4 godz. tyg.). Czytano Demostenesa Mowę olint. I. i Przeciw Filipowi III.; Homera Odysseję ks. I. 1—89, V, VI, VII i XIII. — Zadań szkolnych 6.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Czytano w całości na tle wiadomości historyczno-literackich: Lessinga „Nathan der Weise“.

Historya i geografia, (2 godz. tyg.). Dokończenie historyi nowożytnej.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Algebra — Logarytmy, równania drugiego stopnia z całkowitą dyskusyą. — Równania stopni wyższych dających się sprowadzić do równań kwadratowych — równania dwukwadratowe, niewymierne, przestępne i logarytmowe. Szeregi arytmetyczne i geometryczne i ich zastosowanie, (procenta).
Geometrya: Trygonometrya i analityka do koła. Zadań 3 na półrocze.

Fizyka, (3 godz. tyg.). Mechanika, własności ciał stałych, cieczy i gazów i nauka o cieple.

Propedeutyka filozofii. (2 godz. tyg.). Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, (2. godz. tyg.). Historya Kościoła katolickiego.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytano dzieła w. XIX. do czasów najnowszych na tle historyczno-literackiem podług Wypisów Tarnowskiego-Próchnickiego. W całości czytano: Krasińskiego: „Nieboską“, „Irydyona“, „Przedświt“, „Psalmy“, „Resurrecturis“, „Dzień dzisiejszy“. Nadto lektura prywatna powieściowa i dramatyczna z literatury najnowszej.

Język łaciński, (5 godz. tyg.). Czytano *a)* z Roczników Tacyta podług wydania szkolnego ustępy: 1, 6, 7, 8, 9. *b)* z Horacyusza, ody ks. I., 1, 3, 4, 6, 9, 14, 22, 24, 34, ks. II., 3, 6, 10, 14, 17, ks. III., 1, 3, 9, 13, 21, 30, ks. IV., 3, 7, Epodon 9. — Satyry ks. I., 1, 9. — Listy ks. I., 2, 6. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Zadań szkolnych 4 na półrocze.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano Platona Apologię i Sofoklesa Edypa króla.
Zadań szkolnych 5.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Czytano w całości na podstawie wiadomości historyczno-literackich: Goethe „Iphigenie auf

Tauris", „Torquato Tasso"; Schiller „Braut v. Messina"; Grillparzer „Sappho".

Historya i Geografia, (3 godz. tyg.). W półr. 1. Dzieje monarchii austryacko-węgierskiej. W półr. 2. Statystyka monarchii austryacko-węgierskiej.

Matematyka, (2 godz. tyg.). Geometrya analityczna. – Powtórzenie materyału klas wyższych.

Fizyka, (w półr. 1. 3 godz., w półr. 2. 4 godz. tyg.). Nauka o cieple, chemia, elektryczność i magnetyzm, akustyka, optyka.

Propedeutyka filozofii, (2 godz. tyg.). Psychologia empiryczna.

Religia mojżeszowa, Klasa I. Historya biblijna do śmierci Mojżesza. Zasady wiary. Dziesięcioro przykazań. Tłómaczenie modlitw porannych i ważniejszych błogosławieństw.

Klasa II. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa. Zasady wiary. O świętach i postach. Tłómaczenie modlitw wieczornych i błogosławieństw.

Klasa III. Historya biblijna od podziału państwa do Nechemiasza. Żywoty proroków. Nazwy, podział i treść pisma św. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Tłómaczenie modlitw na sobotę.

Klasa IV. Historya Izraelitów od Nechemiasza do powstania Bar Kochby. Najważniejsże przepisy rytualne. Podział nabożeństwa. Tłómaczenie modlitw na święta.

Klasa V. VI. Wybór ustępów z pięcioksięgu Jezaijasza i Jeremiasza. Etyka na podstawie Pirke Abot. Objaśnienia 13 artykułów wiary.

Klasa VII. i VIII. Historya żydów od zburzenia drugiej świątyni ze szczególnem uwzględnieniem historyi Żydów w Polsce.

Religia ewangelicka. Pojęcie religii i jej formy. Pojęcie i podział objawienia. Pismo św. *a)* Pojęcie; *b*) Podział; *c*) Treść poszczególnych ksiąg; *d)* Poezya hebrajska. Historya Kościoła chrześcijańskiego: *a)* Od założenia aż do Konstantyna W.; *b)* Od Konstantyna W. aż do śmierci Karola W.

B. Przedmioty nadobowiązkowe.

Dzieje ojczyste, w klasie III, IV, VI (w drugiem półroczu), VII i VIII (w pierwszem półr.) po 1 godz, tygodniowo. Dzieje Polski, Rusi i Litwy; w kl. III od czasów najdawniejszych do końca XV. w.; w kl. IV dalszy ciąg do czasów naj-

nowszych; w kl. VI. od czasów najdawniejszych do Kazimierza Wielkiego; w kl. VII dalszy ciąg do Jana III.; w kl. VIII. dalszy ciąg do czasów najnowszych.

Język francuski, w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo:

Oddział I. Nauka czytania i tłómaczenia według „Ćwiczeń francuskich" Jana Amborskiego, części I. do stronicy 39. Ważniejsze zasady gramatyczne. — Rozmówki na tle przerobionego materyału. — Ćwiczenia ortograficzne na tablicy i w zeszytach.

Oddział II. Dalszy ciąg nauki na zasadzie tego samego planu co w oddziale I.; wedle tej samej książki od stronicy 30 do końca. — Nadto powtórzenie materyału przerobionego w oddziale I.; krótkie dyktaty: łatwiejsze opowiadania i deklamacye. Zadania domowe.

Oddział III. Ustne i piśmienne ćwiczenia gramatyczne na podstawie „Deuxieme livre de grammaire de Claude Augé". Konjugacye czasowników nieregularnych; tłómaczenia; opowiadania; dyktaty; ćwiczenia w płynnem i poprawnem czytaniu oraz konwersacyi.

Śpiew, w 2 oddziałach, po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. Próba głosu, system liniowy, alfabet muzyczny, klucze i ich znaczenie w muzyce. Ćwiczenia głosu na podstawie sekund, tercyi i t. d., aż do oktawy. Gamy krzyżowe i bemolowe, ich skład wewnętrzny. Gamy molowe, krzyżowe i bemolowe, porównanie ich z durowemi. Stopniowe śpiewanie jedno- dwu- i trzygłosowych pieśni kościelnych i świeckich.

Oddział II. Ćwiczenia i modelowanie w śpiewie. Praktyczne ćwiczenia w wykonywaniu trzech- i czterogłosowych mszy i pieśni kościelnych, oraz pieśni świeckich polskich i obcych kompozytorów.

Rysunki, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W półroczu I. Oddział I.: Linie krzywe, przeważnie ślimacznice w różnych kombinacyach, oplatane stylizowanymi liśćmi. Oddział II.: rysowanie i malowanie ornamentów z gipsów, płaskorzeźb głów i pełnych głów z modeli gipsowych. W półroczu II. Oddział I.: rysowanie i malowanie brył geometrycznych, różnych sprzętów domowych, wykonanych z drzewa. Oddział II.: rysowanie i malowanie różnych przedmiotów martwej natury: owoców, motyli, muszli, naczyń greckich i barwnych szklanych.

Gimnastyka, w 3 oddzialach po 2 godziny tygodniowo. Ćwiczenia rzędowe w miejscu i pochodzie, ćwiczenia wolne i z przyborami, ćwiczenia na przyrządach, ćwiczenia wspólne bez przyborów i z przyborami, bieg, gry i zabawy na wolnem powietrzu.

Stenografia, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W nauce trzymano się podręcznika Józefa Polińskiego. Kurs niższy objął naukę alfabetu, grup spółgłoskowych, zrostki proste, złożone i obce. Prócz tego podano sposoby opuszczania samogłosek, spółgłosek i całych sylab, a wreszcie wszystkie stałe znaczniki.

Kurs wyższy przerobił znaczniki praktycznie, objął sposoby opuszczania zakończeń deklinacyjnych i czasownikowych, oraz sposób użycia liczebników i zastosowania znaków pisarskich w stenografii. Wreszcie sposób skracania wyrazów formą i skracania logiczne czyli zupełne opuszczanie wyrazów.

Język ruski, jako przedmiot względnie obowiązkowy, w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział I. Nauka czytania i pisania na podstawie czytanki Bohdana Łepkiego. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu. Deklamacya. Ćwiczenia w pisaniu, odpisywanie z czytanki, później 2 dyktaty miesięcznie.

Oddział II. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu i uwagami stylistycznemi na podstawie czytanki dla szkół wydziałowych. Deklamacya. Odmiana imion i czasowników. Zadań piśmiennych 7 na półrocze, opowiadania i streszczenia ustępów czytanych w szkole.

Oddział III. Lektura celniejszych pomników literatury staroruskiej w tłómaczeniu na język ruski nowożytny według wypisów A. Barwińskiego dla seminaryów nauczycielskich. Na tle lektury pogląd na piśmiennictwo ruskoukraińskie począwszy od Kotlarewskiego. Wypracowania stylistyczne, 5 na półrocze przeważnie szkolne.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A. W języku polskim.

KLASA V.

1. Losy Skawińskiego z „Latarnika“ Sienkiewicza (szk.).

2. Tęsknota za ojczystą ziemią Srula z Lubartowa (szk.).

3. Tok myśli w mowie Miltyadesa („Maraton“ Ujejskiego) (domowe).

4. Piekło, podług poznanych wyjątków z Komedyi Boskiej Dantego (szk.).

5. Znaczenie Rymwida w poemacie Mickiewicza p. t. „Grażyna“ (szk.).

6. Dyplomatyka ks. Robaka albo do wyboru: Dwór Soplicowski na podstawie Pana Tadeusza (dom.).

7. Dzieje zamku Horeszków (z „P. Tadeusza“) albo Tło historyczne w „P. Tadeuszu“ (szk.).

8. Poranki w „Panu Tadeuszu“ (dom.).

9. Przebieg obrad w Dobrzynie albo Jacek Soplica według opowiadania Gerwazego (szk.).

10. Wiosna r. 1812. na Litwie albo Wieczór letni na wsi (domowe).

11. Podanie o powstaniu Krakusowego grodu (na podstawie lektury szkolnej) (szkolne).

12. Miesiąc maj w przyrodzie (dom.).

KLASA VI.

1. Uzasadnić słowa Janickiego:

Świat ten szeroki i pięknie na świecie,
Lecz niema ziemi nad moją ziemicę!
Dziwię się Włochom, Polskę wielbię szczerze,
Tutaj podziwem, tam miłością stoję;
Do mojej Polski prawnie przynależę,
Tu mam gościnę, a tam bogi moje. (dom.).

2. Jak Rej każe wychowywać młodzież szlachecką? (szk.).

3. Charakterystyka wójta, pana lub plebana w „Rozmowie“ Reya (dom.).

4. Jakie wady wytyka Kochanowski w „Satyrze“? (szkol.).

5. Wpływ stosunków politycznych na literaturę polską w wieku XVI. (dom.).

6. Charakterystyka Antenora w „Odprawie posłów“ (szk.).

7. Kmicic a Jacek Soplica. (Charakterystyka porównawcza) (domowe).

8. Uczucia i myśli na widok obrazu Matejki „Kazanie Skargi“ albo: Bóg i Ojczyzna u Skargi (dom.).

9. Pierwiastek ludowy w sielankach u Szymonowicza (szk.).

10. Zasługi Konarskiego jako reformatora (dom.).

11. Jakie wady wytyka Krasicki we współczesnym stanie umysłowym w Polsce albo: Stanowisko Krasickiego wobec walki sarmatyzmu z francuzczyzną (dom.).

12. Bracia Strawińscy z „Listopada“ Rzewuskiego. (Charakterystyka porównawcza) (szkol.).

KLASA VII.

1. Dlaczego młodość uważamy za najpiękniejszy okres życia ludzkiego? (dom.).

2. Węzeł dramatyczny w Felińskiego tragedyi „Barbara Radziwiłłówna“ albo Świat staropolski w komedyi Niemcewicza „Powrót posła“ (szkol.).

3. Czar i potęga pieśni ludowej — albo: Ideały Filaretów i Filomatów (dom.).

4. Kmicic a ks. Robak. (Char. porówn.) albo: Pierwiastek osobisty Mickiewicza w balladach i romancach (szk.).

5. Konrad Korsarz a Konrad Wallenrod (dom.).

6. Charakterystyka szlachty zaściankowej w Panu Tadeuszu, albo Tok myśli w Pieśni Wajdeloty, albo: Związek pieśni o Wilii z losami Konrada (dom.).

7. Postać Miecznika a Wojewody w „Maryi Malczewskiego“ (szkolne).
8. Charakterystyka postaci byronowskich w utworach Słowackiego I. okresu; albo: Ukraina w poezyi polskiej (dom.).
9. Kordyan a Manfred (szkolne).
10. Lilla a Roza Weneda jako dwa odrębne charaktery; albo: Związek Chórów w Lilli Wenedzie z akcyą dramatu (dom.).

KLASA VIII.

1. Wacław w „Maryi“ Malczewskiego a „Wacław“ Słowackiego; albo: Gustaw — Konrad a Kordyan. (Charakt. porów.) (d.).
2. Hrabia Henryk jako przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego (szk.).
3. Rola Masynissy a Halbana (dom.).
4. Miłość buduje a rewolucya niszczy narody (dom.).
5. Dwa odrębne światy w „Listopadzie“ Rzewuskiego (szk.).
6. Charakterystyka szlachty czapliniecki ej w powieści Korzeniowskiego p. t. „Krewni“ (dom.).
7. Wpływ upadku powstania listopadowego na rozwój literatury polskiej (szk.).
8. Wpływ Szekspira na Słowackiego w drugim okresie jego działalności poetyckiej (dom.).

B. W języku niemieckim.

KLASA V.

1. „König Bauer“. (Auf Grund des gelesenen Stückes (szk.).
2. Kanitverstan. (Auf Grund des gelesenen Stückes (dom.).
3. Gedankengang in der Schillerschen Ballade: „Die Kraniche des Ibykus“ (szkol.).
4. Das griechische Theater (dom.).
5. Phidias. (Auf Grund der Schullektüre) (szk.).
6. Wie stellt uns Schiller den Kaiser Rudolf in der Ballade „Der Graf von Habsburg“ dar? (dom.).
7. Prometheus' Schuld und Strafe (dom.).
8. Gedankengang in Schillers „Taucher“ (szk.).
9. Kurze Wiedergabe der Erzählung von dem „Dachs auf Lichtmess“ (dom.).
10. Grundriss des römischen Hauses (szk.).
11. Myrtilos' Fluch und seine Folgen. (Auf Grund des Lesestückes: „Tantalos' Geschlecht“ (dom.).

12. Disposition des Gedichtes: „Die Bürgschaft“ von Schiller (dom.).
13. Apollo von Belvedere. (Auf Grund des gesehenen Bildes und der Schullektüre) (szk.).
14. Grundgedanke im Göthes' Gedichte: „Das Hochzeitlied“ (dom.).

KLASA VI.

1. Der Untergang der republikanischen Regierungsform in Rom (domowe).
2. Die Verteidigung des Jünglings in Schillers „Kampf mit dem Drachen“ (szkolne).
3. Der Herbst (domowe).
4. Kurze Inhaltsangabe des 1. Aktes der „Minna von Barnhelm (szkolne).
5. Hektors Abschied von Andromache. (Nach Ilias VI, 360—503) (domowe).
6. Auf welche Weise entgeht Reinecke der drohenden Todesstrafe? (szkolne).
7. Beschreibung des Oberammergauer Theaters im Vergleich zu einem sonstigen Theatergebäude (dom.).
8. Faust und Pan Twardowski. Eine vergleichende Charakteristik (domowe).
9. Wie sah eine mittelalterliche Stadt aus? (szk.).
10. Niemand ist vor dem Tode glücklich zu preisen. (Auf Grund des Gedichtes „Das Glück von Edenhall“) (dom.).
11. Einrichtung eines modernen Dampfschiffes (szk.).
12. *a)* Schilderung eines Frühlingstages. *b)* Die heutigen Ostergebräuche in Polen (domowe, do wyboru).
13. Was beabsichtigt Lessing in seiner „Minna von Barnhelm“ mit der Figur des Riccaut de la Marlinière? (szk.).
14. Wodurch wird der Untergang des Rittertums herbeigeführt? (dom.).

KLASA VII.

1. Tellheim im Verhältnisse zu seinen Untergebenen (szk.).
2. Die Folgen der Reformation (dom.).
3. Kurze Inhaltsangabe des 1. Aktes von „Nathan dem Weisen“ (szkolne).
4. Grundidee des Gedichtes „Das verschleierte Bild zu Sais“ von Schiller (dom.).
5. Schaffen und Bedeutung „Walters von der Vogelweide“ (szkolne).

6. Der Tod Siegfrieds (szkolne).

7. Die Bedeutung des Schnees für Vegetation und Lebewesen (domowe).

8. Disposition des Gedichtes „Der Zauberlehrling“ von Goethe (szkolne).

9. Bedeutung des Christentums für die Entwicklung der Menschheit (domowe).

10. Unterschied der Shakespeareschen Theatereinrichtungen von den heutigen (szkolne).

KLASA VIII.

1. Welcher Art sind die Gedanken, welche Schiller im „Lied von der Glocke“ an die einzelnen Phasen des Glockengusses geknüpft hat? (szkolne).

2. Der Einfluss der französischen Revolution auf Schiller in seinem „Lied von der Glocke“ (dom.).

3. Das griechische Theater (szkolne).

4. Wodurch wird die Heilung des Orest in Goethes „Iphigenie auf Tauris“ bewirkt? (dom.).

5. Auf welche Weise suchten die Habsburger in ihren Erbländern die absolutistische Regierungsform einzuführen? (dom)..

6. Die Entwicklung des Menschengeschlechtes. (Im Anschluss an Schillers „Spaziergang“ (szkolne).

7. Charakteristik einer Frauengestalt aus Sappho, Tasso oder Braut v. Messina (domowe).

8. Do wyboru:
   a) Der Frühling — ein Symbol der Jugend.
   b) Sind dem wahren Künstler in Bezug auf sein Schaffen gewisse Schranken auferlegt? (szkolne).

C. Przy egzaminie dojrzałości.

1. w terminie jesiennym 1909.

nie było egzaminu piśmiennego.

2. w terminie letnim 1910.

a) Tematy polskie: 1) Polityka Zakonu krzyżackiego względem Polski.
2) Wpływ rządów Batorego na lit. polską w. XVI.
3) Znaczenie pary wodnej w przyrodzie i przemyśle.

b) Temat łaciński: Tacyta Ann. VI. 8.

c) Temat grecki: Platona Protagoras XV. (325 CDE – 326 AB).

IV.

Aprobata książek.

C. k. Rada szk. zaliczyła w poczet książek do użytku szkolnego dozwolonych:

1. *Próchnickiego Fr.* Wypisy polskie dla kl. I. wyd. V. 1908. (rozp. z dnia 6. listopada 1909. l. 57813).
2. *E. Fiderera* Chrestomatyę z pism Ksenofonta wyd. 4. 1909. (rozp. z dnia 7. listopada 1909, l. 57816).
3. *Tarnowskiego—Wójcika* Wypisy polskie dla klas wyższych. Cz. I. wyd. 4. 1909. (rozp. z d. 7. listopada 1909. l. 57815).
4. *Sucheniego* Początki chemii wyd. 2. (rozp. z d. 23. listopada 1909. l. 57812).
5. *Próchnickiego* Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. (rozp. z dnia 23. listop. 1909. l. 57811).
6. *Fiderera* Gramatykę języka greckiego. (rozp. z d. 23. listop. 1909. l. 57814).
7. Dr. *Brunera Ludwika* Ćwiczenia chemiczne dla użytku klas wyższych (rozp. z dnia 17. grudnia 1909. l. 70251).
8. *Ippoldta* i *Styli* Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galiz. Mittelschulen I. u. IV. Teil. (rozp. z d. 22. kwietnia 1910. l. 22439.
9. *Nussbauma Dr.* Zoologię dla klas wyższych. (rozp. z d. 13. maja 1910. l. 21787).

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka.

A. Biblioteka nauczycielska.

Biblioteka nauczycielska obejmuje podręczników szkolnych i dzieł 1212 w 1650 tomach.

W roku szkolnym 1910 zakupiono: *Chłędowski,* Rzym, ludzie Odrodzenia; *M. Schanz,* Sammlung ausgewählter Dialoge Platons mit d. Kommentar, Apologie; *Dr. Hojnacki,* Księga zdrowia czyli Nauka o pielęgnowaniu zdrowia; *Witkiewicz,* Matejko; *Władysław Witwicki.* Platona Uczta, dyalog o miłości; *Dr. Graetz,* Die Elektrizität und ihre Einwendungen; *Walther Gebhardi,* Ein ästhetischer Kommentar zu den lyrischen Dichtungen des Horaz, Essays; Księga Pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy Juliusza Słowackiego; *Ostwald Luther,* Physiko-Chemische Messungen, 3. Auflage; *Friedrich Lübker,* Reallexicon des klassischen Altertums, 7. Auflage, von Erler; *Brix-Niemeyer,* Ausgewählte Komödien des T. Maccius Plautus, Miles gloriosus, Captivi, Menaechmi, Trinummus; *Chołodecki,* Księga Pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; *Dr. Ziehen,* Zasady psychologii fizyologicznej w 15 wykładach; X. Dr. Franciszek Gabryl, Psychologia; *Gustaw Kettner,* Schillers Dramatischer Nachlass, Demetrius; *Wilhelm Windelband,* Platon, 5. Auflage; *Biegański Władysław,* Podręcznik logiki i metodologii ogólnej; *Doroziński Jan,* Zarys psychologii elementarnej.

Czasopisma: Przewodnik bibliograficzny, Poradnik językowy, Biblioteka Warszawska, Monatshefte für den naturwis-

senschaftlichen Unterricht, Pamiętnik literacki, Wszechświat, Przegląd powszechny, Encyklopedya wychowawcza; Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte, deutsche Literatur u. für Pädagogik, Kwartalnik historyczny, Zeitschrift für die physik. u. chem. Unterricht; Lehrproben u. Lehrgänge; Książka; Bursian's Jahresbericht über die Fortschritte des klassischen Altertums. Tygodnik illustrowany. Zeitschrift für den Zeichen und Kunstunterricht. Zeitschrift für Schulgeographie.

Otrzymano w darze: Od c. k. Rady szkol. kraj. Ruskiej czytanki dla szkół wydziałowych (egz. 20); Publiusza Korneliusza Tacyta Dzieje, tłómaczył Władysław Okęcki (dar tłómacza); P. Virgilii Maronis Epitome, wyd. Emanuel Hoffmann; Gramatyka j. polskiego Władysława Lercla; Dr. Karola Schenkla Ćwiczenia greckie, tłóm. Piotr Parylak; C. Julii Caesaris, Commentarii de bello Gallico; Wypisy polskie dla szkół wyższych, część II. tom I.; Lateinische Grammatik v. Zumpft; Lateinische Sprachlehre v. Dr. Ferd. Schultz; Kiejstut; Przykłady i wzory Dr. K. Mecherzyńskiego; Lateinische Stilistik für Deutsche v. Dr. Carl Fr. Nägelsbach; P. Ovidii Nasonis Carmina Selecta v. Grysar; Odyssea v. E. P.; Stanisława Rossowskiego „Ze ścieżek życia“; Q. Horatii Flacci Carmina; Stanisława Rossowskiego Poezye; Franciszka Konarskiego: „Śmiech i łzy“ Poezye; Hogia Alt preussisches Epos in 6 Gesängen v. Nitschmann; Żywot Kaspra Miaskowskiego, napisał Wierzbicki; Dr. Bugiel, Nasz najznakomitszy lekarz Odrodzenia Józef Struś; Pisownia Polska, Kazimierza Królińskiego; Ifigenia na Taurydzie, dramat, tłóm. Piotr Parylak; Treny Kochanowskiego, wyd. Piotr Parylak; Kallenbach, Elegie łacińskie Jana Kochanowskiego; Celniejsze utwory Janickiego i Sarbiewskiego, wydał Dr. Jezienicki; Marka Tulliusza, Cycerona, Lelius, tłóm. Habura; Przysłowia śląskie Dr. Cienciała; Xenephons Werke 6 Bändchen v. Tafel, (dary Dyrektora Piotra Parylaka); Słowo Xenofonta o wyprawie wojennej Cyrusa (Anabasis), tłómaczył Mrongowius, (dar Dyrektora R. Zawilińskiego).

Nadto wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie za r. 1910. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galic. za r. 1907/8 i od Wydziału krajowego: Dra *Jana Buzka* Wiadomości statystyczne tom XXI. i XXII.

B. Biblioteka dla młodzieży.

W roku szkolnym 1909/10 zakupiono:

a) Dzieła polskie: Pini: Wieczory polskie. Lwów, Altenberg. — Łozinski Wł.: Życie polskie w dawnych wiekach. Lwów 1908. — Kotarbiński: Pogrobowiec romantyzmu. War-

szawa 1909. — Łoziński Wal.: Ziemia i jej budowa. Lwów. — Sygietyński A.: Maks Gierymski. Lwów. — Rydel L.: Ferenike i Peisidoros. Kraków 1909. – Krechowiecki: O Cypryanie Norwidzie. Lwów 1909. — Biblioteka uniwersytetów ludowych, tomików 14. — Reymont: Chłopi t. IV. Warszawa 1909. — Mickiewicz: Nieznane pisma z Archiwum Filimatów. Kraków 1909. — Epos: Zbiór arcydzieł poezyi epickiej 3 tom. Brody. — Opieński H.: Szopen. Lwów.

Otrzymano w darze:

A. Gruszecki: Na drugą półkulę. Warsz. 1904. – Zacharyasiewicz I.: Posag. Warsz. 1872); Gabryela: Poganka. Kraków 1909. — W. Potocki: Wojna chocimska. Warszawa 1880. — Kraszewski J. I.: Kościół Ŝto-Michalski. Warsz. 1908. — Gaszyński K.: Kontuszowe pogadanki. Warsz. 1908. – Dziekoński J.: Sędziwój. Warsz. 1909. — Fredro Al.: Komedye 3 tom. Warsz. 1908. — Dickens: Klub Pickwicka. Kraków 1898. — Rzewuski: Listopad. Warsz. 1882. — Lermontow M.: Wybór pism. Warszawa 1890. — Calderon: Dramata. Warsz. 1887. — Smiles S.: Pomoc własna. Warsz. 1898. — Bełza Wł.: Miscellanea. Lwów 1894). — Od P. Radcy Rządu A. Pazdrowskiego: 5 roczników Tygodn. Ilustr. (1902, 1903, 1905 – 1908).

b) Dzieła niemieckie:

Zakupiono: Verne J.: Der Chancellor. — Ernst Otto: Appelschnut. — Wagner R.: Gesammelte Schriften und Dichtungen. — Hartleben E.: Rosenmontag. — Spielhagen Fr.: In Reih' und Glied, tom. 2. — Ertl E.: Die Leute vom blauen Guguckshaus. – Arnim: Werke, Verlag Bong, tom. 2. — Mörike: Werke, Verlag Bong, tom. 2. — Goethe: Faust, 1. Teil, (Gräser) 3 egz. — Schiller: Kabale und Liebe, (Gräser), 3 egz. — Grillparzer: König Ottokars Glück und Ende, (Gräser), 3 egz. — Stifter Ad.: Bunte Steine. — Stifter Ad.: Ausgewählte Werke, Verlag Bong, tom. – 2. Grillparzer Fr.: Sappho (Gräser), 3 egz. – Busch: Elementare Staats- und Gesellschaftskunde, Wien. — Goethe: Torquato Tasso (Gräser), 3 egz.

Otrzymano w darze:

Goethe: Iphigenie (Gräser), 6 egz. — Kreiner Dr. an Lessings Verhältnis zu Gottsched und den Schweizern. — Lessing: Hamburgische Dramaturgie, (Gräser). – Goethe: Torquato Tasso, (Gräser). — Schiller: Braut von Messina, (Gräser). — Schiller: Kabale und Liebe, (Gräser). – Kleist H. v.: Prinz von Homburg, (Gräser). — Goethe: Torquato Tasso, (Tempsky). — Zipper Dr. Albert: Erläuterung zur Braut v. Messina.

2. Gabinet fizykalny.

Posiada z końcem r. szk. 1909/10. przyrządów i narzędzi num. 475. W b. r. szk. zakupiono: Przyrządy do okazania związku między siłą, masą i drogą i do okazania prawa momentów, zbiór soczewek, wagę magnetyczną, tablicę okazującą powstawanie termometrów, rozmaite termometry, palniki i kuchenkę gazową, rozmaite siłomierze, drobne przybory.

3. Gabinet historyi naturalnej.

	w r. bieżącym przybyło:	z końcem b. r. posiada:
1. Szkieletów, czaszek, innych kości, skór, rogów, skorup	1	44
2. Okazów zw. kręgowych wypchanych	—	58
3. „ „ „ spirytusowych	—	33
4. Owadów: gablotek	—	3
5. „ pudełek z biolog. zestaw.	1	6
6. „ słojów	—	6
7. Okazów zw. innych: spirytusowych .	1	35
8. Okazów rośl. w formalinie	2	5
9. Modeli zoologicznych	—	6
„ botanicznych	—	29
„ mineralogicznych	—	43
10. Okazów mineralnych i skał, bądź ich przetworów	3	334
11. Tablic: zoologicznych	7	70
„ botanicznych	--	40
„ mineral. i geologicz. . . .	—	5
12. Preparatów mikroskopowych . . .	—	15
13. Zielników	—	1
Tablic z zasuszonemi roślinami . .	—	5
14. Mikroskopów	—	1
15. Narzędzi i przyborów do urządzenia zbiorów i ich ochrony	—	46
16. Odczynników: przyrządów do badań	—	11

4. Gabinet geograficzno-historyczny.

Gabinet geograficzno-historyczny posiada obecnie 172 numerów inwentarza, obejmujących 499 sztuk map, obrazów i produktów geograficznych. W r. 1909. za subwencyę nadzwyczajną nabyto następujące obrazy:

Matejki: Konstytucya 3. maja, Hołd pruski, Bitwa pod Grunwaldem, Bitwa pod Warną, Rejtan, Batory pod Pskowem, Wernyhora, Jan III. pod Wiedniem, Kazanie Skargi.
Kossaka J.: Kościuszko, Poniatowski, Sobieski, Czarniecki, Elekcya Jana Kazimierza, Chorągiew pancerna, Mohort.
Kossaka W.: Wspomnienie lat dziecinnych.
Malczewskiego J.: Śmierć Ellenai.
Chełmońskiego J.: Racławice.
Grottgera A.: Pochód na Sybir.
Löfflera L.: Ostatnie chwile Czarnieckiego.
Simlera: Katarzyna Jagiellonka w więzieniu.
Piotrowskiego: Wanda.
Cynka: Miecznik i Marya.
Eliasza W.: Zdobycie Wolmaru.
Smuglewicza: 7 obrazów historycznych, portret Kopernika, Kościuszko w więzieniu.

Ze zwykłych środków zakupiono:

Osbahr: Wandkarte zur Wirtschaftsgeographie.
Baldamus: Schulwandkarte zur Geschichte des Frankenreiches i Schulwandkarte zur deutschen Geschichte des XVI. Jahrhunderts.
Bendrat: Die Marienburg.
Kiepert: Alt Latium.
Baldamus: Wandkarte zur deutschen Geschichte (1273 bis 1500). Wandbilder österr. Denkmäler.

5. Zbiory archeologiczne.

Inwentarz zbiorów archeologicznych ma 52 numerów. W roku szkolnym 1909/10 zakupiono: Cybulskiego: Tablice Nr. 12 i 13. — Bernoulli J.: Griechische Ikonographie mit Ausschluss Alexander u. der Diadochen. 2 Teile, München 1901. — Cięglewicz E.: Fotografia ruin Akropolis ateńskiej. Wyobrażenia wiatrów greckich powiększone 10-krotnie z rycin wieży wiatrów w Atenach przez uczniów kl. V. Seweryna i Szczurowskiego (za zwrotem kosztów materyałów).

6. Zbiory do nauki rysunków.

Inwentarz tych zbiorów ma 3 dzieła rysunkowych wzorów, 194 modele i 8 przyrządów.

7. Zbiory do nauki śpiewu.

Inwentarz obejmuje 50 numerów w 804 egzemplarzach.

8. Zbiory do nauki instrumentalnej.

Inwentarz obejmuje 25 numerów w 46 egzemplarzach.

9. Czytelnia młodzieży.

Od października do końca kwietnia od godz. 4—6 po południu we wtorki, czwartki i soboty gromadzili się uczniowie w sali kl. II. i czytali pożyczone im czasopisma i książki. W lutym czytelnię zreorganizowano, wyznaczono godziny we środę i sobotę od 4—6 popoł. a w niedzielę od 9—12 przedpołudniem.

Uczęszczanie do czytelni było nieregularne; w początkach miała niekiedy więcej niż 30 uczestników, bywały jednak dni, zwłaszcza w styczniu i w kwietniu, że ich było 2–3.

Odczytów 3 wygłosił Seweryn Józef (VIII) o Słowackim, nadto w listopadzie zwiedzono zamek krakowski pod przewodnictwem prof. M. Boguckiego.

W maju urządzono uroczysty poranek wokalno-muzykalny ku czci Chopina, o którym wygłosił odczyt Kutt Józef (VII).

Biblioteka podręczna powstała przeważnie z darów uczniów i mieściła dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Wyspiańskiego, Kaczkowskiego, Gawalewicza, Abgara Sołtana.

Czasopisma pożyczane przez Dyrekcyę i Profesora St. Ziobrowskiego: 1) Tygodnik illustrowany. 2) Świat. 3) Przegląd powszechny. 4) Biblioteka Warsz. 5) Lamus. 6) Świat słowiański. 7) Prąd. 8) Lud. 9) Zaranie śląskie. 10) Przegląd filof. 11) Biesiada literacka. 12) Kultura polska. 13) Życie ilustr. 14) Ziarno. 15) Przewodnik zdrowia. 16) Przegląd polski. 17) Przewodnik oświatowy. 18) Znicz. 19) Łan młodzieży. 20) Misye katolickie. 21) Książka. 22) Kosmos. 23) Fachm. Magazin. 24) Oester. Illustr. Zeitung. 25) Fliegende Blätter.

Kuratorem czytelni był Prof. Zdzisław Palinowski.

VI.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Właściwie należałoby mówić o powstrzymaniu fizycznego rozwoju młodzieży w naszym gmachu i o ilości wypadków chorobowych, jako skutku złego umieszczenia zakładu. Wobec braku lekarza szkolnego statystyka taka jest niemożliwa; dyrekcya we własnym zakresie pragnąc zmniejszyć złe, zaprowadziła szklane wentylatory we wszystkich salach szkolnych, story płócienne na oszklonych korytarzach, ziejących gorącem w dnie letnie, i zaprowadziła kolejne wietrzenie sal podczas pauz a w miarę możności wychodzenie uczniów pod dozorem nauczycieli na plantacye podczas pauzy 20-minutowej. O ile te innowacye wpłynęły na poprawę stosunków hygienicznych nie można ocenić po krótkiem dopiero ich trwaniu. Więcej w tym względzie uczynić trudno tak ze względu na kontrakt z właścicielem, jak i ze względu na brak środków materyalnych.

Wycieczki: Z kl. II. odbył w jesieni p. M. Kupczyński kilka wycieczek na Panieńskie skały, w czem uczestniczyło uczniów 40—45. Również w końcu kwietnia przewodniczył p. Kupczyński wycieczce organizacyi na Panieńskie skały i Bielany; uczestników było około 100. — W zimie i na wiosnę podjęli uczniowie klas wyższych z inicyatywy i pod kierownictwem Dra A. Kwiecińskiego szereg wycieczek w okolice Krakowa. I tak 2. lutego 1910. pojechało uczniów 5 z nartami i saneczkami na Panieńskie skały (zdjęto jeden obraz fotogr.). 16. lutego t. r. również z nartami i saneczkami było na Kopcu Kościuszki uczniów 18. (3 zdjęcia). 28. lutego t. r. wycieczka pieszo na Bielany, uczniów 8. — 7. maja t. r. wycieczka pieszo do Michałowic, uczniów z orkiestry 26 (1 zdjęcie). — 8. maja t. r.

wycieczka orkiestry (ucz. 53) do Borku Fałęckiego. — 21. maja wycieczka kl. I. i II. na Panieńskie Skały i Bielany (uczniów 64). 21. maja t. r. wycieczka kl. III.ab do Skały Kmity (ucz. 36).
„ „ „ „ „ IV.ab do Lipowca (ucz. 41).
„ „ „ „ „ V. i VII. do Wiśnicza (ucz. 34), częściowo koleją, zresztą pieszo.

Na zabawy w Parku Dr. Jordana uczęszczało w poniedziałki, środy i piątki we wrześniu, maju i czerwcu około 190 uczniów a mianowicie: z kl. I. 30, II. 21, III.a 25, III.b 12, IV.a 20, IV.b 16, V. 20, VI. 21, VII.23.

W piłkę nożną grali uczniowie w dni wolne i popołudniu na Błoniach. Z powodu małej ilości piłek nie mogło więcej grać równocześnie jak 4 drużyny.

Klasa	I.	II.	III.a	III.b	IV.a	IV.b	V.	VI.	VII.	VIII.
Ilość dni i godzin gry	—	—	13 po 2	8 po 2	9 po 3	8 po 2	20 po 2	2 po 3	3 po 2	—
Ilość uczniów grających	—	—	10 do 12	8 do 10	11 do 12	8 do 12	10 do 12	9 do 12	8 do 12	—

VII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

C. k. Rada Szkolna krajowa (na podstawie przyzwolenia udzielonego reskr. P. Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 6. lipca 1909. l. 24.587), rozporządzeniem z dnia 2. sierpnia 1909. l. 44.242 wprowadziła do gimnazyów galicyjskich nowy plan nauki, który obowiązuje od początku r. szk. 1909/10. a mianowicie w gimnazyum niższem i kl. V.; w dalszych latach będzie zastosowany do klas następnych tak, że począwszy od r. szk. 1912/13 uczyć się będzie we wszystkich klasach podług tego nowego planu.

Ten „Plan nauki dla gimnazyów galicyjskich" wydany we Lwowie 1909. jest do nabycia w Ekonomacie c. k. Namiestnictwa we Lwowie po cenie h 20 za egzemplarz (rozp. z 28. lutego 1910. l. 11.257).

J. E. Pan Minister W. O. reskr. z d. 8 czerwca 1910 l. 4516 zezwolił, aby od 1. września b. r. otwarto również w gimnazyum IV. kurs praktyczny dla kandydatów st. nauczycielskiego.

Statystyka uczniów

(Wykładniki liczb oznaczają uczniów prywatnych).

	KLASA										Razem
	I	II a b	III a	III b	IV a	IV b	V	VI	VII	VIII	
1. Liczba uczniów.											
Przy końcu roku szkolnego 1908/9 było	50	33 33	39	36	47	—	39	41	37	43	397
Na początku roku szkolnego 1909/10 przyjęto uczniów publicznych i pryw. . .	60	52^{1}	39	36	38	36	40	42	39	30	413^{1}
W ciągu roku wstąpiło . .	1	—	1^{1}	2	1	2	2	2	2	—	13^{1}
Razem przyjęto .	61	52^{1}	40^{1}	38	39	38	42	44	41	30	425^{2}
a mianowicie:											
1. Z tutejszego zakładu:											
a) uzdolnionych	—	42^{1}	31	27	28	33	29	30	31	27	278^{1}
b) nieuzdolnionych . . .	2	2	3	2	2	—	4	1	1	—	17
c) z egz. wstęp.	59	6	—	—	2	2	—	4	4	—	77
2. Z innych zakładów:											
a) z promocyą	—	2	3^{1}	8	6	3	9	7	3	2	43^{1}
b) bez promocyi	—	—	3	1	1	—	—	2	2	1	10
Razem jak wyżej .	61	52^{1}	40^{1}	38	39	38	42	44	41	30	425^{2}
W ciągu roku wystąpiło . .	13	5	4	6	6	3	9	8	3	3	60
Z końcem roku szkol. 1909/10 było zatem publicznych .	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365
prywatnych	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	2
2. Miejsce urodzenia uczniów:											
Kraków	23	16	15	12	9	9	7	14	4	4	113
W. Ks. Krakowskie	3	13	4	4	6	9	2	9	10	6	66
Galicya	18	16	15	13	17	16	19	11	22	13	160
Inne prowincye mon. austro-węgierskiej	1	—	1	—	—	—	1	2	—	3	8
W. Ks. Poznańs. i Śląsk pr.	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Królestwo Polskie	3	2	—	3	—	—	4	—	1	1	14
Rosya	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Inne państwa	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem .	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365

	KLASA I	II	III a	III b	IV a	IV b	V	VI	VII	VIII	Razem
3. Język ojczysty:											
Polski	48	47	36	31	33	35	33	36	37	26	362
Ruski	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	2
Niemiecki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365
4. Wyznanie:											
Religii rzym.-kat.	43	33	32	24	27	27	29	28	27	22	292
„ grecko-kat.	—	—	—	1	—	—	1	—	4	—	6
„ ewangel. (augsb.) . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
„ mojżeszowej . . .	5	14	4	7	5	8	3	8	7	5	66
Razem	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365
5. Wiek uczniów:											
Lat 11 miało	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
„ 12 „	14	16	—	—	—	—	—	—	—	—	30
„ 13 „	14	15	6	6	—	—	—	—	—	—	41
„ 14 „	1	6	10	7	9	10	—	—	—	—	43
„ 15 „	1	4	12	7	14	13	6	—	—	—	57
„ 16 „	—	2	6	7	4	8	9	6	—	—	42
„ 17 „	—	3	2	5	5	4	11	19	7	—	56
„ 18 „	—	—	—	—	1	—	4	9	5	11	30
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	2	2	7	5	16
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	1	—	8	8	16
„ 21 „	—	1	—	—	—	—	—	—	9	2	12
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
„ 23 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
ponad lat 23 miał	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Razem	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365
6. Miejsce zamieszkania rodziców:											
Kraków (miasto)	31	24	22	19	19	19	17	22	17	10	200
Okolice Krakowa	3	10	3	5	6	3	—	4	6	6	46
Okolice dalsze	14	13	11	8	8	13	16	10	15	11	119
Razem	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365
7. Stan (zatrudnienie) rodziców:											
Ojciec urzędn. państwowym	18	4	9	8	6	6	6	7	8	5	78
„ „ prywatnym .	3	6	3	4	2	7	5	6	1	4	41
„ przemysłowcem . .	1	4	6	—	—	1	2	3	1	3	21
„ kupcem	1	6	2	3	5	8	3	5	5	4	42
„ rolnikiem	3	6	5	6	6	1	11	6	11	6	61
„ właśc. posiadł. . . .	1	2	1	—	1	—	1	1	2	2	11
„ sługa państw. . . .	2	9	1	3	3	3	—	—	2	—	23
„ „ prywatnym . .	4	3	3	—	2	5	—	1	1	—	19
„ robotnikiem	1	5	2	4	—	—	1	—	3	—	14
„ rzemieślnikiem . .	5	4	4	4	3	3	2	4	2	2	33
Inne zawody . . .	7	—	—	—	5	2	2	3	2	1	22
Razem	48	47	36	32	33	35	33	36	38	27	365

	KLASA											Razem
	I	II		III		IV		V	VI	VII	VIII	
		a	b	a	b	a	b					
8. Klasyfikacya:												
a) Dodatek do klasyfikacyi z końcem roku szkolnego 1908/9:												
Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono	1	1	—	1	1	—	—	2	6	1	—	13
Złożyło egzamin uczniów	1	1	—	1	1	—	—	2	5	1	—	12
A więc												
Ostateczny wynik klasyfikacyi za rok szk. 1908/9:												
Do klasy następnej uzdolnionych chlubnie . .	13	5	7	1	3	7	—	1	6	2	2	47
uzdolnionych	24^{1}	22	18	24	29	31^{1}	—	30^{1}	29	28	39	274^{4}
na ogół uzdolnionych .	5	3	3	3	1	2	—	—	—	—	—	17
nieuzdolnionych . . .	7	3	5	11	3	2	—	7	3	5^{1}	—	46^{1}
Uwoln. od j. greckiego .	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	4
Razem	49^{1}	33	33	39	36	46^{1}	—	38^{1}	38	35^{1}	41^{1}	388^{5}
b) Klasyfikacya z końcem r. szk. 1909/10:												
Do klasy następnej było uzdolnion. chlubnie .	3	4^{1}		3	4	5	2	6	1	6	—	34^{1}
uzdolnionych	28	26		17^{1}	21	19	24	18	27	22	—	202^{1}
na ogół uzdolnionych .	3	4		9	3	5	4	—	—	—	—	28
nieuzdolnionych . . .	14	11		7	3	3	3	5	2^{1}	7	—	55^{1}
Pozwolenie na egz. popr. po feryach otrzymało .	—	2		—	1	—	—	4	5^{1}	3	—	15^{1}
Ukończ. klasę z uwol. z j. gr.	—	—		—	—	1	2	—	—	—	—	3
Do egz. uzupeł. przeznacz.	—	—		—	—	—	—	—	1	—	—	1
c) Klasę VIII. ukończyło: z wynikiem chlubnym	—	—		—	—	—	—	—	—	—	6	6
„ dobrym .	—	—		—	—	—	—	—	—	—	19	19
„ niedostat. .	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pozwolenie na egzamin poprawczy otrzymało .	—	—		—	—	—	—	—	—	—	2	2
Razem . . .	48	47^{1}		36^{1}	32	33	35	33	36	38	27	365^{4}
9. Opłaty szkolne:												
Opłatę szkolną złożyło: *) w półroczu I.	21	16		10	8	7	2	5	15	10	9	103
w półroczu II.	17	13		7	5	9	7	11	8	4	8	89
Uwolnionych od opłaty było: w półroczu I.	30	36		29	28	31	34	36	27	30	20	301
w półroczu II.	32	34		29	29	25	28	25	30	35	19	286
Takse wstępną złożyło (po 4·20 K.)	59	8		8	9	9	5	9	13	9	3	132
Datek (po 2 K.) na zbiory naukowe	61	52		41	39	39	38	42	44	41	30	427
Datek (1 K.) na gry i zabawy złożyło	61	53		40	39	39	38	41	43	36	27	417

*) Opłata szkolna wynosiła w I półr. K. 4160, w półr. II K. 3560; razem K. 7720. Taksy wstępne od 132 uczniów wynosiły K. 554·40; datki na zbiory naukowe od 427 uczniów wynosiły K. 854; taksy za duplikaty świadectw K 54, razem K. 1462·40. Datki na gry i zabawy szkolne wynosiły K. 417.

	KLASA I	II	III a	III b	IV a	IV b	V	VI	VII	VIII	Razem
10. Na naukę języka ruskiego											
jako względnie obowiązkowego uczęszczało											
w półroczu I.	—	—	—	—	10	8	5	10	9	—	42
w półroczu II.	—	—	—	—	8	6	4	6	3	—	27
11. Na naukę przedmiotów nadobowiązkowych uczęszczało:											
a) Na dzieje ojczyste*) . . .	—	—	36	32	33	35	—	36	38	27	237
b) „ język francuski . . .	—	—	5	7	3	8	3	4	5	3	38
c) „ rysunki**)	—	5	7	8	6	5	2	2	2	—	37
d) „ gimnastykę	15	10	4	6	6	5	2	1	4	1	54
e) „ śpiew	14	8	9	3	3	2	2	6	—	2	49
f) „ stenografię	—	—	—	—	7	14	6	2	2	—	31
12. Stypendyą:											
Pobierało stypendya z fundacyi:											Kor.
a) Samuela Głowińskiego po 315 K. rocznie	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	630
b) Mikołaja Potockiego rocznie K. 315	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	630
c) Ks. Andrz. Stawka rocznie K. 105	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	105
d) Rafała Russyana rocznie K. 315.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	315
c) Ks. Augusty Montleart rocznie K. 400	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	400
f) Kolejowej po 200 K. rocznie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	200
Razem	—	1	1	1	—	—	—	1	1	4	2280
13. Zapomogi:											
a) Wydział Rady pow. Krakowskiej udzielił jednorazowej zapomogi na mundurki po K. 60	—	—	—	—	—	—	—	1	2	1	240
b) Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego udzieliło jednorazowej zapomogi K. 60	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	60
Razem	—	—	—	—	—	—	1	1	2	1	300

*) W klasie VI. w półr. 2.; w klasie VIII. w półr. 1; w kl. V. były dzieje ojczyste obowiązkowe.

**) Rysunki w klasie I. były obowiązkowe.

Pomoc koleżeńska.

(Stan z d. 15. września 1910).

DOCHÓD.

1. Pozostałość kasowa	72·20 K.
2. Zebrano przy wpisach	241·20 „
3. Dobrowolne składki uczniów w ciągu roku	89·85 „
4. Na ręce X. Dra Włodka przy wypożycz. książek	100·56 „
5. Przy podaniach o zniżki kolejowe	26·40 „
6. Nadto złożyli:	
P. Keh	2·00 „
Pani Sternbergowa	5·00 „
Pani Mrazkowa	5·00 „
PP. Reissowa i Żórawska	5·00 „
PP. Puchała i Horodyński	3·40 „
P. Brykczyńska	10·00 „
Prof. Zakrocki	4·00 „
P. S. Schmelkes	1·66 „
P. Mikucka	15·00 „
P. Doms	40·00 „
P. Korngold	7·40 „
P. Świszczowski	6·60 „
P. Szczurkiewicz	5·00 „
Dr. Damski	6·60 „
P. Chmurski	6·60 „
Ks. Dr. Ryłko	10·00 „
P. A. hr. Potocki	10·00 „
P. Kohane	50·00 „
Dr. Schmidt	10·00 „
Ks. Dr. Moliński	20·00 „
P. Dr. Nartowski	3·00 „
Jurkiewicz ucz. kl. VI.	10·00 „
7. Procent półroczny	14·81 „
Razem	781·28 „

ROZCHÓD.

1. Pożyczka ubogiemu abituryentowi dla poratowania zdrowia	50·00 K.
2. Związek katol. krawców za ubrania	378·46 „
3. Za buty dla 2 uczniów	20·00 „
4. Księgarni S. Krzyżanowskiego za książki	264·69 „
5. Siostrom Felicyankom za obiady	50·00 „
Razem	763·15 „
Pozostałość kasowa	18·13 „
Razem	781·28 „

Fundusz na orkiestrę.

DOCHÓD.

1.	Pozostałość z roku 1909	15·12	K.
2.	JWny hr. Potocki z Młoszowej	20·00	„
3.	Prof. Baziński	20·00	„
4.	Janoszek z klasy VIII.	10·00	«
5.	Prof. Wilkosz	3·00	„
6.	Grono nauczycieli	32·66	„
7.	Koło Pań T. S. L.	15·00	„
8.	Komitet Kolonii letnich ludowych	15·00	„
9.	Uczniowie w czerwcu 1909	11·78	„
10.	„ od września 1909 do 16. czerwca 1910	311·11	„
11.	Z funduszu na gry i zabawy dodano	65·52	„
	Razem . . .	519·19	„

ROZCHÓD.

1.	Brabec za instrumenty	204·00	K.
2.	Nuty i naprawki	43·19	„
3.	Nauczyciel gry	272·00	„
	Razem . . .	519·19	„

Rachunek Kasy Oszczędności uczniów za rok 1909.

	Wkładki		wroty	
	K	h	K	h
Stan kasy z końcem roku 1908 .	1574	93	—	—
Styczeń 1909	181	32	2	25
Luty „	216	54	5	54
Marzec „	139	45	22	45
Kwiecień „	152	90	42	90
Maj „	92	65	14	65
Czerwiec „ . . , ...	68	63	345	50
Odsetki za czas od 1. stycznia do 30. czerwca	41	49	—	—
Wrzesień 1909	48	24	39	21
Październik „	42	85	14	07
Listopad „	16	55	—	—
Grudzień „	—	44	16	94
Odsetki za czas od 30. czerwca do 31. grudnia 1909	42	74	—	—
Razem	2618	73	503	51
Pozostałość kasowa na rok 1910	2115	22		

IX.

Kronika Zakładu.

1. Rok szkolny 1909/10 rozpoczął się w d. 3. września, uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny, w którem uczestniczyła młodzież szkolna i grono nauczycielskie.
2. Egzamin wstępny do klasy I. odbył się 30. czerwca i 1. września.
3. Dnia 9. września i 19. listopada odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.
4. Dnia 4. października, w dzień Imienin Najjaśn. Pana po nabożeństwie uroczystem odśpiewała młodzież hymn ludowy.
5. Uczniowie katolicy przystępowali do Spowiedzi i Komunii św. w d. 29. i 30. września, 16. i 17. marca i 8. i 9. czerwca. W marcu poprzedziły spowiedź nauki rekollekcyjne, które wygłosił X. Jarosław Rejowicz, kapłan Zakonu Jezuitów. W dniu 19. maja po Spowiedzi i Komunii św. przyjęli uczniowie kl. IV. Sakrament Bierzmowania.
6. W dniu 30. stycznia 1910. rozdano uczniom wykaz cenzur półroczny.
7. W dniu 15. marca przysłuchiwał się nauce religii w klasie w kl. IVa i V. ks. Dr. Franciszek Gabryl, prof. Uniw. Jag. i Komisarz książęco-biskupi.
8. Dnia 7. maja odbył się poranek wokalno-muzykalny ku czci Fryderyka Chopina, w setną rocznicę jego urodzin. Uczeń kl. VII. Kutt scharakteryzował tworczość Chopina i jego zasługi dla muzyki polskiej, poczem odśpiewano i odegrano kilka utworów tego mistrza.
9. Egzamin dojrzałości piśmienny odbył się w d. 17., 18. i 19. maja a ustny w d. 9.—14. czerwca pod przewodnictwem JW-go Pana Emanuela Dworskiego, c. k. Radcy Dworu i Inspektora gimnazyów krajowego.
10. W dniu 28. czerwca odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarza Eerdynanda, w którem uczestniczyło grono nauczycieli i wszystka młodzież zakładu.
11. W dniu 30. czerwca po uroczystem „Te Deum“ i odśpiewaniu hymnu ludowego rozdano uczniom świadectwa roczne i zakończono rok szkolny.

X.

Klasyfikacya uczniów

za półrocze II. roku szkolnego 1909/10.

KLASA I.

Klasyfikowano uczniów 48.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Hahn Władysław, Stach Karol, Żórawski Juliusz,

b) uzdolnieni: Buła Jan, Cebulski Stanisław, Furman Zygmunt, Grela Franciszek, Jaworski Tadeusz, Kaim Jan, Kołodziejczyk Zygmunt, Kowal Józef, Kucharski Franciszek, Langrod Witold, Mazurek Adam, Milly Stanisław, Mrazek Kazimierz, Nartowski Adam, Odrzywołek Jan, Olesiński Tadeusz, Puchała Maryan, Radecki Karol, Reiss Henryk, Rusinek Adam, Schwadron Moritz, Sternberg Zygmunt, Schmidt Leonard, Szczurkowski Władysław, Slósarczyk Kazimierz, Wróbel Tadeusz, Zbik Władysław, Ziobrowski Michał.

c) na ogół uzdolnieni: Danz Mieczysław, Palusiński Zdzisław, Soja Kazimierz,

d) nieuzdolnionych 14.

KLASA II.

Klasyfikowano uczniów 47.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Grabowski Franciszek, Kaiser Józef, Limburski Władysław, Ryszko Mieczysław, Brykczyński Marcin (pryw.),

b) uzdolnieni: Abeles Juliusz, Bębenek Jakób, Biernakiewicz Tadeusz, Brablec Jan, Dziama Stanisław, Eibenschütz Maks, Feldman Romuald, Glücksmann Artur, Gucwa Tadeusz, Huttinger Filip, Iwelski Kazimierz, Keh Maks, Kornhauser Wilhelm, Krupiński Tadeusz, Krzywdziak Jan, Kwaśny Władysław, Kwaszyc Mieczysław, Łazarów Władysław, Niwicki Zdzisław, Nowak Michał, Nowakowski Franciszek, Pąchalski Henryk, Perlberger Samuel, Słomczyński Stanisław, Tarnowski Wojciech, Zydroń Antoni.

c) na ogół uzdolnieni: Folkmann Cyne, Kostrz Walery, Ślusarczyk Edward, Wajda Józef,

d) nieuzdolnionych uczniów 11,

e) do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 2.

KLASA III. a.

Klasyfikowano uczniów 36.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Ciaputa Henryk, Klepacki Witold, Korzonek Jan,

b) uzdolnieni: Długocki Stanisław, Gamaj Jan, Goldfinger Adolf, Gołąb Stanisław, Krajewski Jan, Lewicki Stanisław, Löbel Bernhard, Magierski Julian, Motyka Wojciech, Obratschay Adam, Serafin Jan, Sierosławski Władysław, Spyrłak Jan, Śmigla Jan, Świątkowski Kazimierz, Wątorski Wiktor, Zięcina Jan, Weber Wihelm (pryw.),

c) na ogół uzdolnieni: Bryniarski Leon, Jeleński Wiktor, Kral Eugeniusz, Leitner Władysław, Piwowarczyk Stefan, Sadowski Jan, Sławiński Szczepan, Wilgocki Franciszek, Wittlin Władysław,

d) nieuzdolnionych 7.

KLASA III. b.

Klasyfikowano uczniów 32.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Boczkowski Maciej, Fränkel Aleksander, Seweryn Stanisław, Ślęzak Adam,

b) uzdolnieni: Ćwikliński Stanisław, Gąsior Jan, Górecki Jan, Haber Hugo, Kwiatkowski Stanisław, Metzger Adolf, Milli Roman, Onyszkiewicz Włodzimierz, Pajdak Antoni, Pększyc Wincenty, Pluta Wojciech, Posiadłowski Tadeusz, Pukło Juliusz Pukowski Czesław, Rogoziński Kazimierz, Rothwein Józef

Schmidt Adolf, Schmidt Edward, Smoleński Leon, Stanisz Ignacy, Wróblewski Tadeusz.

c) na ogół uzdolnieni: Cieślikowski Józef, Gątkiewicz Stanisław, Werber Tadeusz,

d) nieuzdolnionych uczniów 3.

e) do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono ucznia 1.

KLASA IVa.

Klasyfikowano uczniów 33.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Ciołkowski Władysław, Kapelan Ludwik, Korta Mieczysław, Kowalik Wojciech, Sadowski Ludwik.

b) uzdolnieni: Bacz Mieczysław, Bałucki Franciszek, Bogucki Eugeniusz, Dybek Jan, Haber Artur, Jende Michał, Kryczyk Władysław, Kursa Jan, Langenfeld Witotd, Lederer Franciszek, Machauf Edward, Münz Alfred, Nosal Franaiszek, Obstarczyk Tadeusz, Schmidt Jan, Singer Izaak, Świątecki Jan, Szumiec Stanisław, Szymanowicz Antoni, Wilk Stanisław.

c) na ogół uzdolnieni: Czapliński Władysław, Dąbrowski Władysław, Menhard Julian, Rusinek Władysław, Świszczowski Jerzy.

d) nieuzdolnionych 3.

KLASA IVb.

Klasyfikowano uczniów 34.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Kurleto Stanisław, Małysiak Jan.

b) uzdolnieni: Balsam Samuel, Bandurski Wacław, Cebulski Antoni, Fąfrowicz Mieczysław, Fluss Maurycy, Immerglück Daniel, Juszczyk Maryan, Kochaj Jan, Kozik Mieczysław, Koźlik Roman, Krumholz Nachum, Leśniak Władysław, Mazanek Stanisław, Niedzielski Eugeniusz, Nowak Jan Kanty, Pindelski Tadeusz, Scharnagel Rudolf, Spiegel Maurycy, Surma Franciszek, Tomala Bronisław, Wajdowicz Antoni, Weiss Abraham, Wnuczek Jerzy, Zawiliński Czesław, Zieliński Teofil.

c) na ogół uzdolnieni: Chrobak Ludwik, Horawa Antoni, Mehl Zygmunt, Zbijewski Adam.

d) nieuzdolnionych 3.

KLASA V.

Klasyfikowano uczniów 33.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Brand Wilhelm, Buliński Franciszek, Gorczewski Mikołaj, Małupa Jan, Szczurowski Stanisław, Szwaja Stanisław.

b) uzdolnieni: Budzoń Józef, Gut Wacław, Jarosz Maryan, Kaiser Henryk, Kaziród Józef, Keh Herman, Krupa Jan, Kus Wojciech, Latała Kasper, Lehrfeld Peretz, Morgenstern Tadeusz, Rastawiecki Jerzy, Rogoziński Ernest, Seweryn Tadeusz, Stano Wincenty, Szczurkowski Wincenty, Wątor Józef, Rusinek Antoni.

c) Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 4 uczniów,

d) nieuzdolnionych 5.

KLASA VI.

Klasyfikowano uczniów 36.

a) uzdolniony **chlubnie**: Mazurek Kazimierz.

b) uzdolnieni: Bachowski Antoni, Bieroń Jerzy, Brand Zygmunt, Browicz Andrzej, Ciołkowski Jerzy, Czarnecki Czesław, Dynowski Konrad, Federowicz Stanisław, Gorczyca Józef, Jurkiewicz Alfred, Karabuła Wojciech, Karelus Kazimierz, Krysek Wacław, Milli Jan, Nowakowski Adam, Polek Aleksander, Rosbach Artur, Rosenbaum Mojżesz, Rój Jan, Scheuring Stanisław, Schrager Abraham, Stawowski Tadeusz, Tomasik Jan, Wajda Maryan, Wierzbicki Stanisław, Wolfgang Zygmunt, Wrona Leon.

c) Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 5,

d) nieuzdolnionych 2.

KLASA VII.

Klasyfikowano uczniów 38.

Do klasy wyższej

a) uzdolnieni **chlubnie**: Czajka Józef, Konarek Stanisław, Opyrchał Antoni, Papla Józef, Sandhaus Dawid, Wroński Stefan,

b) uzdolnieni: Anczakowski Mieczysław, Chilewski Maryan, Czerski Henryk, Dziama Jan, Fabia Marcin, Gołębiowski Franciszek, Hammerschmidt Meier, Hnatiuk Włodzimierz, Kanarienstein Samuel, Klęczar Stanisław, Kotulla Stanisław, Kutt Jó-

zef, Löw Sisia, Łętek Jan, Magiera Antoni, Mudry Mieczysław, Myczkowski Zenon, Nalepa Zygmunt, Orkisz Maryan, Owca Piotr, Piotrowski Stefan, Silberberg Hirsch.

c) Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 3.

d) nieuzdolnionych 7.

KLASA VIII.

Klasyfikowano uczniów 27.

a) uzdolnieni **chlubnie**: Hrubý Jakób, Krzyżanowski Juliusz, Rożek Adolf, Rumiński Zygmunt, Seweryn Józef, Stępowski Bronisław.

b) uzdolnieni: Banach Stefan, Brennholz Salomon, Chmurski Adam, Czapliński Emil, Doms Robert, Klocek Stanisław, Korngold Adolf, Kozub Jan, Lachmann Stanisław, Loewenfeld Henryk, Lutyński Henryk, Mroczek Andrzej, Obrubański Adam, Podworski Stefan, Rosbach Maurycy, Rothwein Zygmunt, Staszel Stanisław, Urban Jan, Wannicki Władysław.

c) Do egzaminu poprawczego przeznaczono po ferych uczniów 2.

Wynik egzaminu dojrzałości.

A) W terminie jesiennym r. 1909. nie zgłosił się żaden abituryent.

B) W terminie letnim r. 1910.

Do egzaminu ustnego zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	25
b) eksternistów	3
Razem	28

Uznano za dojrzałych:

a) z odznaczeniem uczniów publiczn.	9
b) jednomyślnie „ „	11
c) większością głosów uczniów publ.	5
eksternistę . .	1
Reprobowano na $^1/_2$ roku eksternistów	2
Razem	28

Swiadectwo dojrzałości **z odznaczeniem** otrzymali:

Hrubý Jakób
Krzyżanowski Julian
Lachman Stanisław
Obrubański Adam
Rożek Adolf
Rumiński Zygmunt
Seweryn Józef
Stępowski Bronisław
Urban Jan.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Banach Stefan
Brennholz Salomon
Chmurski Adam
Czapliński Emil
Doms Robert
Klocek Stanisław
Korngold Adolf
Kozub Jan
Loewenfeld Henryk
Lutyński Henryk
Mroczek Andrzej
Podworski Stefan
Rosbach Maurycy
Rothwein Zygmunt
Staszel Stanisław
Wanicki Władysław
Matzner Emanuel (ekster.).

Z abituryentów uznanych za dojrzałych udaje się:

na wydział teologiczny	2
„ „ prawniczy	8
„ „ medyczny	3
„ „ filozoficzny	6
„ „ rolniczy	1
„ technikę	3
do Akademii handlowej	2
„ „ wojskowej	1
Razem	26

OGŁOSZENIE.

---

1. Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się przed feryami w d. 1. lipca przed południem od godz. 8. i po południu od godz. 3. ewentualnie 2. lipca, a po feryach w d. 1. września o tym samym czasie.

Wpisy do tego egzaminu odbędą się w d. 28. i 29. czerwca (ew. 31. sierpnia) od godz. 10—12 przed południem w sali konferencyjnej.

Przy wpisie należy przedłożyć:

a) metrykę, potwierdzającą, że uczeń ukończył już lat 10 lub je ukończy w tym roku (kalendarzowym).

b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego najdalej w roku, poprzedzającym wstąpienie do gimnazyum.

c) świadectwo szkolne z półr. 2. kl. IV. pospolitej, jeżeli uczeń do szkoły uczęszczał.

Uwaga: Rodzice lub opiekunowie, życzący sobie zapisać swych wychowanków zaraz po pomyślnym egzaminie, mogą to uczynić w d. 2. lipca od godz. 9—12. przed południem, składając przyrzeczenie, że ucznia po feryach do innego zakładu nie przeniosą, nadto płacąc taksę wstępną i datki w kwocie łącznej K 7 h 20. Po feryach wpisy nastąpią zaraz po ukończeniu egzaminu w d. 1. września. W razie niepomyślnego wyniku egzaminu powtórzenie go przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym, ani w innym zakładzie.

2. Wpisy uczniów publicznych i prywatnych na r. szk. 1910/11 odbędą się w d. 30. i 31. sierpnia od godz. 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia mogą być uwzględnione tylko w wypadkach wyjątkowych. Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, którzy równocześnie oświadczą, czy sobie życzą, aby ich pupil nczęszczał na jakikolwiek przedmiot nadobowiązkowy. (Nauka języka ruskiego (małoruskiego) jest względnie obowiązkowa i trwa przez lat 4 w kl. IV—VII. Uczniowie raz zapisani nie mogą tej nauki przerywać, aż do ukończenia czteroletniego kursu).

Uczniowie, którzy już uczęszczali w tym zakładzie roku poprzedniego, składają przy wpisie K 2 na środki naukowe i K 1 na gry i zabawy. Uczniowie z innych zakładów będą przyjmowani do kl. III.–VIII. tylko wyjątkowo, o ile grono nauczycieli uzna powody przenoszenia się za ważne i o ile na przyjęcie pozwoli miejsce w klasie, do której się zgłaszają. Uczniowie ci mają się zgłosić **bezwarunkowo** w towarzystwie rodziców lub opiekunów prawnie ustanowionych; jeżeli zaś będą przyjęci, mają złożyć przy wpisie taksę i datki, jak uczniowie kl. I. (t. j. K 7 h 20), nadto *a*) metrykę urodzenia, *b*) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone klauzulą dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie i poświadczeniem uwolnienia od opłaty szkolnej, jeżeli to uwolnienie mają.

3. Egzamin wstępny do kl. II.–VIII. tych uczniów, którzy albo się uczyli w domu, albo po dłuższej niż 6-tygodniowej przerwie pragną uzyskać przyjęcie do gimnazyum, odbędzie się w d. 4.—7. września. Uczniowie tacy mają przedłożyć *a*) metrykę urodzenia, *b*) ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, *c*) świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili i *d*) fotografię, stwierdzającą identyczność osoby (potwierdzenie władzy politycznej — w Krakowie magistratu, lub policyi) jeżeli uczeń nie był w tym zakładzie i dyrekcyi nie jest znany. Taksa za taki egzamin wynosi K 24. Z egzaminu tego nie wydaje się świadectw; uczeń na tej podstawie może być przyjęty tylko w tym zakładzie na ucznia publicznego.

4. Każdy uczeń obowiązany jest do ścisłego wykonywania przepisów szkolnych, a więc:

a) do noszenia uniformu przepisanego, zastosowanego we wszystkich szczegółach do wydanych rozporządzeń; nieposłusznych dyrekcya nie przyjmie, lub w toku roku wydali;

b) do mieszkania pod odpowiedzialnym nadzorem, jeżeli nie mieszka u rodziców; gdyby uczeń mieszkał w miejscu niestosownem, a upomniany, stancyi nie zmienił, może być z zakładu usunięty;

c) do złożenia w c. k. pocztowej Kasie oszczędności za pomocą czeku opłaty szkolnej, w kwocie K 40 za jedno półrocze i to za półrocze I. do 15. października, a w półroczu II. do 15. marca. (Uczniowie uwolnieni lub starający się o uwolnienie nie składają opłaty).

5. Uczeń może być uwolniony od opłaty szkolnej, jeżeli przedłoży w terminie przepisanym prośbę do c. k. Rady szkolnej i załączy:

a) świadectwo ubóstwa, wykazujące szczegółowo (cyframi) dochód roczny rodziców i zatwierdzone przez władzę polityczną;

b) świadectwo roczne (lub półroczny wykaz cenzur) jako dowód, że z zachowania się ma cenzurę bardzo dobrą lub dobrą, a z żadnego przedmiotu nauki nie ma cenzury gorszej jak dostateczną.

Uczniowie kl. I. mają złożyć opłatę szkolną za półrocze 1. do końca listopada; ci jednak uczniowie ubodzy, którzy już w pierwszych dwu miesiącach okazali postęp we wszystkich przedmiotach nauki przynajmniej „dostateczny", a zachowanie się ich jest przynajmniej „dobre", mogą uzyskać odroczenie tego terminu do końca półrocza 1. a w razie pomyślnej klasyfikacyi za półrocze 1. uwolnienie od opłaty szkolnej. Chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w terminie wyznaczonym wnieść na ręce dyrekcyi prośbę nieostemplowaną do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej, załączając dokładne (jak wyżej) świadectwo ubóstwa.

6. Egzamina poprawcze z jednego przedmiotu odbędą się w d. 30. i 31. sierpnia po południu od godz. 3. Uczeń, który się w tym terminie nie zgłosi, traci możność poprawienia cenzury i narazi się na stratę roku.

7. Rok szkolny 1910/11 rozpocznie się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny; dnia 3. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

Roman Zawiliński,
dyrektor.

Dodatek. *Książki szkolne, których się używać będzie w r. 1910/11 podane będą na tablicy czarnej w końcu sierpnia w dniach zapisu.*

Wskazówki wychowawcze
dla rodziców i opiekunów.

I. Co rodzice i opiekunowie wiedzieć muszą o urządzeniach szkolnych?

1. Uczniem jest ten młodzieniec, który przez rodziców lub opiekunów został do szkoły zapisany, uiścił przepisane taksy i opłatę szkolną i przyjął na siebie obowiązek stosowania się ścisłego do przepisów szkolnych. Uczeń, uczęszczający do szkoły, zowie się uczniem **publicznym**; ten zaś, który, chociaż zapisany, uczy się w domu, a co półrocze lub co rok zdaje egzamin, jest uczniem **prywatnym**.

Młodzieniec nigdzie nie zapisany, ale mający zamiar kiedyś zdawać egzamin wstępny do którejś klasy, **nie jest uczniem**, i nie ma prawa noszenia mundurka, a co gorzej odznak klasy i zakładu, do których nie należy. Również nie wolno nosić mundurka z odznakami tym uczniom, którzy w ciągu roku ze szkoły wystąpili, a do żadnego zakładu się nie wpisali. Takie nadużycie może być podług przepisów policyjnie karane.

Pseudo-uczniowie tacy zwykli się nazywać eksternistami. Takich uczniów szkoła niema; eksternistów znamy tylko przy egzaminie dojrzałości, a dajemy tę nazwę tym, którzy nie uczęszczali do szkoły, a przynajmniej nie do kl. VIII. a zgłaszają się do egzaminu dojrzałości.

2. Uczeń prywatny, a więc zapisany, i płacący taksy i opłatę może być za zgodą grona nauczycieli i dyrekcyi dopuszczony do uczęszczania na niektóre przedmioty, o ile jest w klasie miejsce; uczniowie niezapisani nie mogą chodzić do szkoły, choćby tylko na jeden przedmiot. Jeżeli wyjątkowo dyrekcya i grono pozwoli takiemu nadzwyczajnemu uczniowi chodzić na pewne lekcye, musi on zapłacić taksę wstępną i opłatę szkolną na równi z uczntami publicznymi.

3. Uczeń publiczny, występujący z jakiegokolwiek powodu najmniej 6 tygodni przed końcem roku (przed 15. maja) i otrzymujący świadectwo odejścia nie może być klasyfikowany, ale może

zdawać egzamin wstępny do klasy wyższej (taksa K. 24).

4. Uczeń, który z powodu choroby opuścił więcej niż 6 tygodni półrocza i nie może opuszczenia rychło wynagrodzić, może być przeznaczony do egzaminu uzupełniającego z niektórych przedmiotów, jeżeli z większej ich liczby ocenienie jego wiadomości nie ulega wątpliwościom.

5. Z egzaminów wstępnych nie wydaje się świadectw, a egzamin ten ma warość **tylko dla tego zakładu**, w którym się go zdawało; może też komisya egzaminacyjna oznaczyć niższą klasę do przyjęcia, aniżeli ta, do której uczeń zdawał.

6. Egzamina prywatne odbywają się z końcem półrocza lub roku (w końcu stycznia lub w końcu czerwca) egzamina zaś wstępne tylko na początku września (między 2 a 10) i na początku lutego.

7. Uczeń przyjęty na podstawie egzaminu wstępnego nie może być uwolniony od opłaty szkolnej w pierwszem półroczu po przyjęciu, ponieważ nie ma świadectwa, ani cenzury z zachowania się; dopiero po półroczu 1., jeżeli ma warunki, może być na półrocze 2. uwolniony.

8. Do uwolnienia od opłaty szkolnej potrzeba świadectwa ubóstwa dokładnego t. zn. nie można tylko ogólnie napisać, że „ojciec nie ma żadnego majątku i utrzymuje rodzinę z pensyi małej“, lub „z pracy rąk“, lub „z zarobku dziennego“, ale trzeba wyraźnie podać, ile ta pensya wynosi miesięcznie lub rocznie, ile zarabia się rocznie lub tygodniowo, słowem nie ukrywać stanu rzeczy, ale go jasno i szczerze przedstawić.

9. Uczeń, który albo z pozzątkiem r. szk. nie zgłosi się w oznaczonym terminie, albo wcześniej na ferye lub święta wyjedzie bez pozwolenia i wróci później, może być do zakładu nieprzyjęty, jeżeli go do tego bardzo ważne i poważne nie zmusiły powody, które musi wiarogodnemi świadectwami stwierdzić.

II. Obowiązki rodziców i opiekunów względem wychowanka.

1. Rodzice i opiekunowie zapisawszy swego wychowanka do szkoły mają obowiązek czuwać nad wykonaniem wszystkich przepisów szkolnych dotyczących ucznia a więc starać się mają. a) aby uczeń był ubrany w mundurek skrojony ściśle podług przepisu; b) aby uczeń miał wszystkie potrzebne książki i przybory szkolne, c) aby nie mieszkając w domu rodzicielskim, miał stosowną opiekę i mieszkanie, odpowiadające warunkom zdrowotnym i moralnym; d) aby lekcyj szkolnych bez ważnego powodu (choroby) nie opuszczał i do szkoły się nie spaźniał, e) aby na naukę nadobowiązkową, o ile się na nią zapisał,

uczęszczał tak regularnie jak na obowiązkową; f) aby godziny pozaszkolne przepędzał po pracy na godziwych rozrywkach; g) aby nie obcował z osobami, które pod jakimkolwiek względem mogą na niego wpłynąć niekorzystnie; h) aby czytał dzieła i pisma przez rodziców lub ich zastępców pozwolone lub ze szkolnej biblioteki wypożyczone; i) aby wszędzie, w szkole i poza szkołą, zachowywał się skromnie, wobec równych grzecznie, wobec starszych z uszanowaniem.

Objaśnienie: do a) Ponieważ uczniowie i krawcy starają się o zupełne ignorowanie przepisów tak co do kroju jak i barwy i wymiarów uniformu, zwraca się uwagę Rodziców i Opiekunów, że od przepisu (umieszczonego w każdym zakładzie w szafce ogłoszeń) nie wolno odstępować, i że po upomnieniu może nawet nastąpić wydalenie z zakładu. Zwraca się tedy uwagę na wysokie i kształtu niewłaściwego czapki, na emblematy żółte (a wszyscy mają mieć białe) na brak liczby zakładu pod G lub R, na zbyt wciętą bluzkę, wysokie kołnierze, niedozwolone kieszenie dolne, buciki żółte lub płócienne i t. p. Obok mundurka nie wolno nosić czapek, koszul, krawatów i pasków sportowych, nie wolno bluzki rozpinać choćby na upale, ale wdziać wolno mundurek cały z płótna szarego i czapkę z tegoż materyału. Najlepiej się poinformować, jaki jest przepis i żądać wszędzie przepisowego kroju i szczegółów, a uniknie się przykrości i niepożądanych a dla wychowanka szkodliwych następstw.

do b). Bez książek przepisanych nie może uczeń czynić w nauce postępów w tym stopniu, jak tego wymaga instrukcya szkolna. Ponieważ dyktowanie jest niedozwolone, a uczeń notując w zeszycie, wiele rzeczy fałszywie zapisuje i fałszywie się uczy, przeto książka szkolna jest niezbędna. Uczniowie prawdziwie ubodzy mogą niektóre książki wypożyczyć z biblioteki „Pomocy Koleżeńskiej“, ale nie mogą dostać książek wszystkich, a tem mniej w wydaniach najnowszych. Należy tedy zdobyć się i na tę ofiarę i wychowankowi kupić książki potrzebne, ale mu nie pozwalać pod żadnym warunkiem sprzedawać jakiejkolwiek z nich rzekomo niepotrzebnej wśród roku, a po ukończeniu roku zamienić za pewną dopłatą w antykwarni na potrzebne do klasy wyższej. Bardzo często uczniowie handlują książkami między sobą ze szkodą rodziców, czego szkoła nie dozwala, a i rodzice powinni stanowczo zabronić, chroniąc dzieci swoje od szacherek i używania grosza za książki na niedozwolone przyjemności.

do c). Jeżeli wychowanek ma być oddany z domu rodzicielskiego do obcych ludzi, należy bardzo być ostrożnym w wyborze i nie iść na lep przyrzekanej taniości. Oprócz należytego pomieszczenia i pożywienia potrzebna jest młodzieży tro-

skliwa i nieustanna opieka, która o każdym kroku ucznia poza dom powinna wiedzieć, a jeśli tylko poweźmie podejrzenie, ma rzecz sprawdzić i stosownie postąpić. Właściciel czy właścicielka t. zw. stancyi bierze na się obowiązek nietylko karmienia chłopca, ale dalszego wychowywania w duchu religijnym i narodowym, idąc ręka w rękę z wymaganiami szkoły. Znaczna część młodzieży, z zacnego wyleciawszy gniazda, traci uczciwość, dziczeje i schodzi na bezdroża, tylko wskutek złego wpływu otoczenia, a więc przedewszystkiem stancyi. Rodzice ciężką odpowiedzialność biorą na siebie, umieszczając synów lekkomyślnie tam, gdzie faktor wskaże, a nie informują się o stancye u dyrektora zakładu, który posiada wykaz stancyi droższych i tańszych, ale z zapewnioną opieką staranną i uczciwą. Powinni też rodzice żądać od właściciela stancyi wykazania się pozwoleniem od którejkolwiek dyrekcyi szkół średnich na trzymanie na stancyi studentów, powinni żądać znajomości „Regulaminu" wydanego przez R. Szk. dla takich osób, a znając go sami, żądać ścisłego jego wykonywania. To powinien być punkt 1. warunków umowy, nie taniości, bo za tę taniość zapłaci może później ich syn — zmarnowanem życiem i tysiącem przysporzonych zgryzot.

Do d) e) f) g) h). Wszystkie te obowiązki spełni należycie uczeń pod staranną oddany opiekę, jakiej obraz podano powyżej.

Do i) Skargi na krnąbrne i aroganckie zachowanie się młodzieży poza szkołą, zupełnie uzasadnione, są wynikiem zaniedbania wychowania dzieci w tym kierunku, że się ich nie nauczyło szacunku dla starszych przez lekceważące rozmowy i obmowy, i nie potrafiło uzyskać szacunku nawet dla siebie. Smutne to, ale prawdziwe; czy szkoła może ten brak wypełnić, skoro go dom rodzicielski stworzył?. Wychowanie zależy nie tylko na zgrabnym ukłonie i konwencyonalnym uśmiechu; kto je pojmuje poważnie i po obywatelsku potrafi wszczepić te zasady dzieciom, które je czynią miłymi Bogu i ludziom.

2. Rodzice i opiekunowie, oddawszy dziecko do szkoły nie mogą się odsuwać od obowiązku ciągłego czuwania nad wychowankiem, a zdawszy cząstkę obowiązku wychowawczego na szkołę, nie mogą o większej części zapominać. Powinni się ciągle w pracy wychowawczej kształcić, (przez czytanie dzieł pedagogicznych, słuchanie odczytów i wykładów, rozmowy z doświadczonymi pedagogami) a przedewszystkiem pilnie obserwować swego wychowanka, badać i jego rozwój fizyczny, moralny i umysłowy, starać się o jego zaufanie, słowem — iść naprzód w pracy wychowawczej i nie uważać jej za skończoną nawet wtedy, gdy wychowanek szkołę średnią opuści.

III. Obowiązki rodziców i opiekunów względem szkoły.

Skoro każde królestwo przeciwko sobie podzielone upaść musi, nie może iść właściwą drogą wychowanie tam, gdzie dom rodzicielski nie tylko nie popiera usiłowań szkoły, ale często staje im w poprzek. Tylko konsekwentne i zgodne ze szkołą postępowanie wychowawców, oparte na zaufaniu, zapewni pracy wychowawczej owoce obfite: posłuszeństwo wychowanków, poszanowanie woli rodziców i przełożonych, poważne pojmowanie obowiązku, ścisłości wykonania zadanej pracy — słowem położy fundament pod wytworzenie się w młodzieży charakteru pewnego i silnego, czego jej dziś tak bardzo brakuje. Aby to osiągnąć, czego z pewnością wszyscy pragniemy:

1. nie należy oceniać szkoły i jej rozporządzeń podług tych relacyj, które uczniowie w domu podają, ale poinformować się w szkole dokładnie, o co idzie; zdarza się bowiem bardzo często, że uczniowie nie ze złej woli przedstawiają szkołę we fałszywem świetle, ale wskutek niezrozumienia rzeczy;

2. nie należy w obecności uczniów wyrażać się ujemnie o organizacyi szkoły lub o nauczycielach, roztrząsając nawet prywatne ich stosunki; niczego bowiem łatwiej nie chwyta umysł młodzieńczy jak krytyki ujemnej i wcześnie poczyna sądzić to, czego nie rozumie, bo do analizy stosunków i faktów nie posiada jeszcze podstaw;

3. nie należy ukrywać przed nauczycielami dobrych i złych stron usposobienia wychowanka, ale wyjawić jego skłonności, odsłonić okoliczności zwłaszcza nieprzychylne jego rozwojowi moralnemu, umysłowemu, a nawet fizycznemu, bo tylko wspólną pracą i złączonemi siłami można nieraz w początkach wyrwać ucznia z pod złego wpływu i zapewnić mu rozwój normalny i korzystny;

4. należy korzystać z każdej sposobności, która pozwala zbliżyć się do szkoły, porozumieć z nią, i omówić sprawy dotyczące wychowanka, czy to w dniach na to wyznaczonych, czy kiedyindziej przygodnie;

5. należy razem ze szkołą pracować nad tem, aby wychowanek prócz zasad i nauk moralnych, umiał je stosować w życiu swojem, trzeba go zaprawiać do cnoty a nie tylko uczyć o cnocie, trzeba mu wpoić przekonanie, że szkoła jest miejscem, w którem się przygotuje do życia obywatelskiego, wkładającego na barki każdej jednostki rozliczne a ciężkie obowiązki;

6. należy upomnienia lub naganę szkoły brać na seryo, nie lekceważyć ich, lub wobec wychowanka ich doniosłość osłabiać (powołując się na protekcyę lub znajomość), bo nic bardziej nie podkopuje karności, jak świadomość ucznia, że nawet wobec winy może być bezkarnym.

IV. Obowiązki wychowanków względem szkoły, nad których wypełnieniem czuwać mają rodzice i opiekunowie.

Obowiązki te zawarte są w „Przepisach szkolnych“, które dostaje każdy uczeń wstępujący do szkoły; można je także bezpłatnie dostać na żądanie u dyrektora zakładu. Dobrzeby było, aby rodzice i opiekunowie zażądali egzemplarza tych przepisów i przeczytali je dokładnie, bo często się zdarza, że i uczniowie i rodzice ich nie znają, i popełniają błędy lub niekonsekwencye.

Roman Zawiliński.

